

**15 LAT**  
**SAMORZĄDU WOJEWÓDZTW**  
**EUROPEJSKI MODEL POLSKICH REGIONÓW**

*Materiały z konferencji zorganizowanej  
w Senacie RP 30 czerwca 2014 r.*



Organizatorzy:

**Senat RP**

**Związek Województw RP**

**Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP**

**Samorząd Województwa Małopolskiego**

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski  
Kraków





15 lat samorządu województw



Materiały z konferencji zorganizowanej w Senacie RP 30 czerwca  
2014 roku

Organizatorzy:

Senat RP

Związek Województw RP

Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP

Samorząd Województwa Małopolskiego

Wydawca:

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

Pl. Wszystkich Świętych 3/4, 31-004 Kraków

[www.sgpm.krakow.pl](http://www.sgpm.krakow.pl)

Opracowanie graficzne, skład i łamanie, projekt okładki, druk:

Stowarzyszenie Ryza

[www.ryza.info.pl](http://www.ryza.info.pl)

Zdjęcia:

Kancelaria Senatu RP


ISBN 978-83-919976-4-2



**MAŁOPOLSKA**

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym  
Województwa Małopolskiego





**15 lat  
samorządu województw –  
europejski model  
polskich regionów**





Od lewej: Jacek Protas – Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Prezes Zarządu Związku Województw RP; Kazimierz Barczyk – Przewodniczący Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, Przewodniczący Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Związku Województw RP; Janusz Sepiół – Senator RP; Jerzy Buzek – Premier Rządu w latach 1997–2001, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012



Sala obrad w Senacie RP



## Program konferencji

- 11.00 – otwarcie konferencji, marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz
- 11.10 – wystąpienie gościa honorowego Jerzego Buzka, premiera RP w latach 1997–2001, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012
- 11.30 – wystąpienie Olgierda Dziekońskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, szefa Zespołu Doradców Prezydenta RP
- 11.45 – wystąpienie Jacka Protasa, prezesa Zarządu Związku Województw RP, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego
- 12.00 – wystąpienie Józefa Płoskonki, doradcy prezesa NIK
- 12.15 – przerwa
- 12.45 – wystąpienie Kazimierza Barczyka, przewodniczącego Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Związku Województw RP, przewodniczącego Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP
- 13.00 – wystąpienie Doroty Jakuty, przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, wiceprezesa Zarządu Związku Województw RP
- 13.15 – wystąpienie Michała Czarskiego, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego, marszałka województwa śląskiego w latach 2002–2006
- 13.30 – wystąpienie Adama Jarubasa, marszałka województwa świętokrzyskiego
- 13.45 – wystąpienie Władysława Ortyła, marszałka województwa podkarpackiego, przewodniczącego Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych
- 14.00 – dyskusja
- 14.30 – podsumowanie, Janusz Sepioł, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej





Jerzy Buzek – Premier Rządu w latach 1997–2001, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012 oraz Kazimierz Barczyk – Przewodniczący Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, Przewodniczący Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Związku Województw RP





## Szanowni Państwo,

30 czerwca 2014 roku w gmachu Senatu RP odbyła się konferencja „15 lat samorządu województw – europejski model polskich regionów”. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP przy współpracy z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu RP, Sejmiku Województwa Małopolskiego, a także Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Współczesny polski samorząd terytorialny zrodził się z największego pokojowego ruchu obywatelskiego na świecie – Solidarności. Jego zręby wykuwały się m.in. w pracach Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”. Gdy w 1981 roku zwróciłem się do grona kilkuset najwybitniejszych polskich prawników o rozpoczęcie prac nad projektami ustaw służących demokratyzacji życia publicznego w Polsce, nie śniliśmy nawet, że tworzone przez





nas modele w niespełna dziesięć lat staną się rzeczywistością. Tymczasem od 1990 roku możemy cieszyć się prawdziwym samorządem gminnym, a od 1999 roku także powiatowym i wojewódzkim.

Świadomość wielkiej zdobyczy cywilizacyjnej, jaką jest w pełni suwerenny, demokratyczny i sprawny samorząd terytorialny, jest bardzo żywa w naukowych i samorządowych środowiskach Krakowa oraz Małopolski. Działające od 1991 roku Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski było niejako prototypem nowoczesnego województwa samorządowego. Zrzeszyli się w nim samorządowcy historycznej Małopolski od Częstochowy po Przemyśl, ja zaś mam satysfakcję z zainicjowania tego ruchu oraz zaszczyt kierowania nim, z woli małopolskich samorządowców, już od ponad dwudziestu pięciu lat. 22 maja 2009 roku w Bibliotece Jagiellońskiej SGiPM wspólnie z doktorantami Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowało Konferencję poświęconą 10-leciu reformy samorządowej. Uczestniczyło w niej wielu naukowców i samorządowców z Małopolski.

Pięć lat później konferencja była już ogólnopolska. Zgromadziła ona liczne grono ekspertów, naukowców oraz samorządowców praktyków, którzy debatowali o zdobyczach minionych piętnastu lat samorządu województw i powiatów oraz ćwierćwieczu samorządu gminnego. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań sceny politycznej, na czele z „ojcem reformy” premierem Jerzym Buzkiem, dyskutowali ponad partyjnymi podziałami. Głos zabrali przewodniczący sejmików, marszałkowie i parlamentarzyści. Bardzo cenne były też refleksje tych, którzy w drugiej połowie lat 90. pracowali nad reformą administracyjną, jak Marek Kempski, Teresa Kamińska czy Jerzy Stępień. Wszyscy byliśmy zgodni, że samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, nie tylko zdały egzamin, ale – jak głosił tytuł konferencji – stanowią wzorcowy przykład europejskiego ukształtowania samorządu terytorialnego. Konferencja była również poświęcona wyzwaniom na przyszłość oraz dylematom, przed którymi stoi polski samorząd w drugiej dekadzie XXI wieku.

Gdy w 2014 roku, sprawując urzędy przewodniczącego Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP oraz przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego, zwróciłem się do przewodniczącego senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego



i Administracji Publicznej Janusza Sepiōła z propozycj organizacj konferencji, dostrzegł on potrzeb jej realizacji.

Dlatego dzikuj Panu Senatorowi za merytoryczny i organizacyjny wkłd w ni. Dzikuj rwnie wszystkim prelegentom: Jerzemu Buzkowi, Olgierdowi Dziekoñskiemu, Jackowi Protasowi, Dorocie Jakucie, Włdysławowi Ortyłowi, Michałowi Czarskiemu oraz Jzefowi Płoskonce. Z radości oddajemy w Pañstwa rce wydawnictwo pokonferencyjne, w którym zgromadzone s refleksje uczestników debaty. Jest to wany głs w dyskusji o charakterze naszego samorządu, drogach którymi kroczył oraz perspektywach, które ma przed sob. Życz Pañstwu przyjemnej lektury.

**Kazimierz Barczyk**



Siedz przodem od prawej: Kazimierz Barczyk – Przewodniczcy Federacj Regionalnych Zwizkw Gmin i Powiatw RP, Przewodniczcy Konwentu Przewodniczcych Sejmikw Wojewdztw Zwizku Wojewdztw RP; Andrzej Goñciniak – Przewodniczcy Sejmiku Wojewdztwa Słskiego; Sławomir Brodziñski – Dyrektor Kancelarii Sejmiku Wojewdztwa Słskiego; Julian Osiecki – Przewodniczcy Sejmiku Wojewdztwa Warmiñsko-Mazurskiego; Wiktor Leyk – Szef Kancelarii Sejmiku Wojewdztwa Warmiñsko-Mazurskiego; Bogdan Ciepiewski – Dyrektor Biura Zwizku Wojewdztw RP





## JERZY BUZEK

### **Premier Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1997–2001, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012**

Witam Wszystkich Państwa bardzo serdecznie i dziękuję za zaproszenie na to spotkanie.

W czerwcu 2014 roku, w Parlamencie Europejskim odbył się Komitet Regionów, podczas którego potwierdziliśmy, że wszystkie prerogatywy regionów i w ogóle samorządu, wynikające z Traktatu Lizbońskiego, są w pełni aktualne. Przede wszystkim obowiązek konsultacji przez Komisję, Radę, a także Parlament Europejski, czego wcześniej nie było w większości aktów prawnych. Jest to bardzo ważne rozwiązanie i podniosło ono ogromnie rangę Komitetu Regionów



– chciałbym żebyśmy mieli tego świadomość, bo równocześnie zwiększyło to ważność naszych regionów w Europie. Wiadomo, że Komitet Regionów powstał z inicjatywy Niemców i Hiszpanów, którzy mają bardzo zdefiniowane regiony, jedni wręcz federalne, a drudzy w dużym stopniu autonomiczne.

Uważa się, iż w ogóle nasz system samorządowy, a zwłaszcza regionalny, jest zapewne jednym z najlepszych w Europie. To wielka pochwała i wielkie uznanie. Wynika ono może z takiego przekonania w Unii Europejskiej, że dotąd żaden kraj członkowski tak efektywnie nie wdrażał funduszy, które są mu przyznane. My możemy mieć do tego wiele zastrzeżeń, bo chcielibyśmy, żeby było to wdrożenie najbardziej prorozwojowe ze wszystkich możliwych wariantów. I pozostaliśmy przy tych zastrzeżeniach, dyskutujemy bardzo głęboko czy nam się wszystko udało w poprzednich siedmiu latach, natomiast jak nas ktoś chwali, nie obalajmy przekonania, że u nas jest dobrze. Notabene uratowaliśmy politykę regionalną Unii Europejskiej, w dużym stopniu opierając się na sukcesie polskich regionów. Dwa, trzy lata temu, w czasie dyskusji nad budżetem – byłem wtedy jeszcze przewodniczącym Parlamentu Europejskiego – zastanawialiśmy się, czy właśnie tego aspektu naszej działalności nie należy zlikwidować, bo w zasadzie, w wielu przypadkach, z funduszy regionalnych, strukturalnych niewiele wynika. Na pewno brano jako przykład Rumunię. Byłem tam niedawno, oni wykorzystują najwyżej 50% środków. Tam oczywiście nie ma samorządów w takim pojęciu jak nasze, zwłaszcza na poziomie regionalnym. Te modele są różne. Nasz model został uznany – w jakimś sensie – za wzorcowy i ciągle się o nim mówi.

Miałem honor prowadzić pierwszy zjazd „Solidarności” w 1981 roku razem z Tadeuszem Syryjczykiem, który właśnie wtedy był, w skali kraju, głównym organizatorem przygotowań „Solidarności” do niezależnych, wolnych wyborów na terenie gmin. Wiele osób twierdziło, że wprowadzenie stanu wojennego było konieczne również z tego powodu – bo myśmy się bardzo solidnie przygotowywali. I uważało się wtedy, że konstytucja ówczesna, peerelowska tego nie zabrania, tak jak – niestety dla władz – nie zabraniała stworzenia Samorządowego Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność”. To było zapisane w konstytucji, że można, tylko że myśmy nie wszystkie możliwości konstytucji wykorzystywali. Ona była w wielu miejscach



bardzo demokratyczna. A więc istniało wielkie zagrożenie, że „Solidarność” po prostu zacznie powoływać niezależne gminy.

Przy „okrągłym stole” powstał pomysł utrzymania czterdziestu dziewięciu województw, ale w sytuacji kiedy najliczniejsze miało cztery miliony, a najmniej liczne ćwierć miliona, solidny i zrównoważony rozdział zadań nie był w ogóle możliwy. To trochę na marginesie tendencji politycznych, żeby wrócić do niektórych starych rozwiązań. To jest ważne, żebyśmy samorządy próbowali jak najbardziej rozdzielić od tego czynnika politycznego.

Jak wiadomo, w 1990 roku powołaliśmy gminy z osobowością prawną, z majątkiem i zadaniami, a w 1998 roku – to bardzo istotne – przyszło myślenie o cywilizacyjnym skoku, którego musi dokonać nasz kraj. Do tego ani reforma gospodarcza, którą przeprowadziliśmy wcześniej, ani reforma gminna nie były wystarczające. Wszyscy mieliśmy tego świadomość, tym bardziej, że właśnie wtedy był największy boom rozwojowy w Hiszpanii, która dwanaście lat wcześniej weszła do Unii Europejskiej. Uważało się, że głównie dzięki temu, iż ma samorządy – jeszcze bardziej niezależne niż nasze – oraz częściowo autonomiczne regiony. Jest bardzo ważne, że reforma samorządowa była połączona z pozostałymi, zwłaszcza z reformą edukacyjną oraz, że chodziło głównie o powiaty, ale także w jakiejś części o województwa. Była połączona także z reformą dotyczącą zabezpieczeń społecznych czyli zdrowia, bo pamiętajmy, że sejmik wojewódzki, który powołaliśmy wtedy do życia, był odpowiedzialny za rozdział funduszy w swoim regionie.

Przyświecało nam jedno hasło, o którym warto pamiętać: bierzemy władzę po to, żeby rozdać ją ludziom. W każdym elemencie działania to było głównym zadaniem – żeby naprawdę zdecentralizować państwo i żeby spowodować podmiotowość obywatelską. I żeby to nie były slogany, nawet w tak odległej wydawałoby się reformie, jak reforma górnictwa węgla kamiennego. Od tamtego czasu, po raz pierwszy w historii, kopalnie i przedsiębiorstwa górnicze muszą się liczyć z tym, jaki wpływ będzie miała eksploatacja węgla na to, co dzieje się na powierzchni. Bytom nam się zapada lecz mieszkańców Bytomia nikt nie pytał, czy można pod miastem wydobywać węgiel. Teraz są tam duże utrudnienia dla górnictwa i również duże opłaty, ale jest to łapanie równowagi pomiędzy potrzebami rynku pracy – bo jest oczy-



wiste, że ludzie chcą pracować – a niebezpieczeństwem zapadania się całych wsi czy całych miast.

Ta pomocniczość, to niewątpliwie najważniejsza sprawa oraz nowy podział terytorialny. Wspomniałem, że ten podział terytorialny mógł budzić wątpliwości. Mam wrażenie, że utworzenie dwunastu województw w momencie, gdy w 1997 roku podejmowaliśmy decyzje, wydawało się dość oczywiste. Na pewno obecny system trzeba utrzymać, bo nie można co dziesięć lat, nawet co piętnaście, zmieniać podziału administracyjnego. Takie było jednak wtedy przekonanie większości ludzi, którzy zajmowali się tą sprawą – były nawet pomysły, żeby było to osiem regionów. Ważne jest, żebyśmy traktowali poważnie i długofalowo swoje decyzje.

Powinniśmy sobie powtarzać: raczej kontynuować reformy, rozszerzać partycypację obywatelską, niż zmieniać, niż załamywać. Reforma związana z opieką zdrowotną była typową decentralizacją, która nam się dzisiaj w jakiś sposób cały czas odbija systemem, ciągle zupełnie nieracjonalnym, niedającym satysfakcji obywatelom na tym poziomie, na którym powołaliśmy lekarzy rodzinnych czy podstawową opiekę zdrowotną i czego już nie można było wycofać. Działa to całkiem nieźle – mimo, że najczęściej jest prywatne, ludzie o tym nawet nie wiedzą. A więc trzeba utrzymywać tę tendencję decentralizacji odpowiedzialności obywatelskiej, a nie wycofywać się.

Rozdzieliliśmy kompetencje, przyznaliśmy odpowiednie środki finansowe, niewątpliwie powiat dostał ich za mało. Trzeba pamiętać, że finansowanie miało kluczowe znaczenie dla gmin, w powiatach się nie udało. Weto prezydenckie we wrześniu 2001 roku spowodowało, że nie mogliśmy zdecentralizować wielu funduszy, wielu także centralnych budżetów, które pozostały do dzisiaj centralne, a mogły w dużym stopniu być przekazane – zwłaszcza samorządowi powiatowemu. Finanse dla województw – to od początku było nastawienie europejskie, dlatego podjęliśmy decyzję o kontraktach wojewódzkich (żeby to „przetrenować” w 2000 roku). Na wszystkie szesnaście regionów mieliśmy miliard złotych, czyli średnio na region 65–70 milionów. Ówczesni marszałkowie byli bardzo szczęśliwi. Teraz na region mamy średnio prawie dwadzieścia razy więcej. Dochody województw w ubiegłym roku przekroczyły 16 miliardów, więc to jest skala tego, co się wydarzyło w ostatnich latach. Ale ten trening był świetny i chcia-



łem jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy tak wspaniale zabrali się do organizowania tego na początku.

I wreszcie bardzo ważnym było, że stworzyliśmy województwa rządowo-samorządowe. To rodziło i rodzi konflikty, wiele z nich zostało zażegnanych, choć nadal nie wszystkie zamierzenia zostały spełnione. Dla przykładu – wojewoda nadal pełni funkcje założycielskie dla wielu przedsiębiorstw państwowych, ale coraz bardziej zaczyna utrzymywać się wśród obywateli przekonanie, że to jednak marszałek decyduje o rozwoju województwa.

Dziesięć lat temu, a więc w pięć lat po wprowadzeniu samorządowych województw, jeszcze nie było całkiem zrozumiałe to, co się staje coraz bardziej jasne dzięki funduszom unijnym, a więc to także mamy do zawdzięczenia Unii Europejskiej.

Na pewno warto wymienić osoby – zwłaszcza nieodżałowanego Michała Kuleszę. Wszyscy mamy w pamięci jego gorące wystąpienia, zwłaszcza w zakresie powiatów, ale żeby powstały samorządowe województwa to też potrzebny był ogrom pracy do wykonania.

Co nam się udało z tych założeń, bo założenie było czysto prorozwojowe? Cywilizacyjny skok. Mieliśmy na uwadze również realizację założeń konstytucji.

Czy nam się udało, zwłaszcza z punktu widzenia województwa? Na pewno zasada, w ramach której nowy podział administracyjny stworzył nowe zespoły do profesjonalnej obsługi kraju, bo z czterdziestu dziewięciu województw zrobiliśmy szesnaście. One stały się oczywiście samorządowe, wybieralne, ale tak czy owak samo to przejście spowodowało stworzenie nowej sytuacji w tych szesnastu regionach. Wiązało się na pewno z profesjonalnym zarządzaniem i instytucjonalnym wzmocnieniem struktur państwa. Ktoś został upoważniony – nie tylko na szczeblu centralnym, ale także na szczeblu wojewódzkim szesnastu regionów – do wykonywania kluczowych dla obywateli spraw.

Konkursy. System wyborczy nie wszystko załatwia i często prowadzi do swoistej symbiozy pomiędzy politykami i administracją. Nam zależało na tym, żeby w ramach tworzenia nowych struktur powstała taka zasada (która zapewne budzi jeszcze wiele wątpliwości, nie wszystko tu zrobiliśmy) – zmieniają się władze, ale najważniejsi ludzie na poziomie urzędniczym nie zmieniają się, mają pamięć tego,



co było na poziomie krajowym, ale także na poziomie wojewódzkim, czy może nawet i jeszcze niżej. To jest bardzo ważne dla funkcjonowania państwa i miało dać również obywatelom nasze przekonanie, że na tym najniższym poziomie, powiatowym, gminnym, a także wojewódzkim, przede wszystkim obywatele decydują, a nie władza centralna.

Obawy były spore. Chcieliśmy osiągnąć wzrost cywilizacyjny odpowiadający naszym marzeniom, które były ogromne. Udało nam się stworzyć wolny kraj – co wydawało się niemal niemożliwe. W 1981 roku na zjeździe „Solidarności” mieliśmy marzenie, ale czuliśmy, że to się może źle skończyć. Teraz mieliśmy możliwość dokonania tego skoku i niewątpliwie wojewódzkie organy samorządowe miały tu kluczowe znaczenie. I te obawy były – czy samorząd wojewódzki może się okazać dysponentem funduszy, a nie prawdziwym gospodarzem? To był problem – czy impulsy rozwojowe, na które liczyliśmy, inwestycje, także możliwość zdobywania środków, także jakieś działania w zakresie rynku pracy na poziomie wojewódzkim, w zakresie ochrony środowiska, w zakresie kultury – czy będą wystarczająco intensywne?

Dzielię się bardzo ogólnym wrażeniem, które posiadam. W wielu przypadkach przerosło to nawet moje oczekiwania. Mogliśmy tylko stworzyć prawo, które mogło pomóc. Jeśli chodzi o ochronę środowiska w Europie, to największego skoku dokonała Polska. To się również wiąże z tym, że wstrzymaliśmy podpisanie w 2001 roku tego rozdziału, który dotyczył ochrony środowiska, właśnie po to, żeby wymusić na Unii Europejskiej przyznanie nam lepszych warunków, na które czekaliśmy. Potem rząd Leszka Millera uzyskał to, czego chcieliśmy od początku, a więc warto było się targować z Unią i nie podpisywać na bieżąco, ale jednocześnie warto było powierzyć takie zadania na pewno samorządom. Tak samo dotyczy to kultury.

I na koniec. Mamy wyzwania. Niedawno uczestniczyłem w kampanii wyborczej – nadal w Bielsku-Białej i w Częstochowie najczęściej padało pytanie, zwłaszcza na Uniwersytecie Trzeciego Wieku: Dlaczego pan nam zabrał województwo? Ja tłumaczę uczciwie i mówię jak było, i powtarzam jeszcze za każdym razem, że teraz nie podjąłbym żadnej innej decyzji. To pytanie padło również w Opolu. Powiedziałem: Broniłbym zdecydowanie dwunastu regionów, mimo że się cieszyć z tego, że macie województwo opolskie.







Pierwszy z prawej – mówi dr Janusz Kot, Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie

Nie jest tak źle, bo jeśli wygrałem głosowanie, i to wyraźnie, zarówno w Częstochowie – w samej Częstochowie – i w samym Opolu (gdzie mi bez przerwy mówią, że im zabrałem coś najcenniejszego niemal) to znaczy, że ludzie jednak mają stosunek nieco na dystans do tego, co mówią na co dzień i warto podejmować nawet ryzykowne decyzje, po to, żeby one się sprawdziły w praktyce.

To, co nas czeka, to jest wyzwanie demograficzne, z dwóch stron; z jednej brak młodych ludzi, którzy nam się nie rodzą, a z drugiej przedłużenie życia – tu osiągnęliśmy fantastyczne wyniki, również jesteśmy w czołówce europejskiej – w ciągu dwudziestu pięciu lat przedłużyliśmy je ogromnie (w co nikt nie chce wierzyć), ale to powoduje starzenie społeczeństwa. To wielkie wyzwanie przed władzami wojewódzkimi, tego się nie rozwiąże na poziomie krajowym i na poziomie współpracy z powiatami oraz gminami. To się wiąże również z emigracją, z dużą emigracją, a więc tworzeniem atrakcyjnych



miejsc pracy dla wykształconych młodych ludzi, z reindustrializacją czy innowacjami. Województwo nie może uniknąć już nie tylko wydawania środków unijnych, ale wydawania ich tak, żebyśmy mogli przezwyciężyć wielki kryzys, który nas czeka już za piętnaście, za dwadzieścia lat, a to jest bardzo nieodległa perspektywa.

Przygotowanie się także na możliwości imigracyjne. Ja wiem, że można mówić o gminach, które powinny to robić, co nie znaczy, że województwo nie ma prawa albo nawet nie ma obowiązku w swoim zakresie próbować to rozmieścić jakoś w ramach swojej polityki regionalnej. Skończą się pieniądze z Unii, z jednej strony dobrze, bo oznacza, że mamy 85–90% średniej unijnej, o czym marzyliśmy, ale z drugiej będzie trzeba pomyśleć o innych źródłach rozwoju. I jakie to mogą być źródła? Oczywiście przedsiębiorczość.

Wiele razy spotkaliśmy się we wszystkich regionach – zwłaszcza, jak byłem sprawozdawcą Siódmego Programu Ramowego Unii Europejskiej – mówiliśmy o złotym trójkącie: nauka, biznes, samorządy. To staje się teraz coraz bardziej aktualne. Innowacyjność, reindustrializacja właśnie – dotyczy nie tylko Górnego Śląska, dotyczy każdego polskiego regionu. Gdyż reindustrializacja niejedno ma imię. Wiąże się również z rewitalizacją, są na to ogromne pieniądze unijne i ta przedsiębiorczość musi być teraz prawdziwym oczkiem w głowie – połączona z problemami demograficznymi, migracjami w jedną i w drugą stronę. Jest bardzo istotne, żebyśmy stworzyli źródła zasilania dla samorządów wojewódzkich, bo tak to konstruowaliśmy. Samorząd gminny ma inne źródła zasilania – samorząd wojewódzki miał głównie środki europejskie, z takim zamiarem go tworzyliśmy, one teraz wypadną. I musimy szybko szukać odpowiedzi. Nie wiem czy w ciągu najbliższych sześciu lat – do 2020 roku, czy może trochę jeszcze będziemy mieli oddechu – ale to jest wielkie wyzwanie, bo takie są dzisiaj nasze największe środki na poziomie wojewódzkim.

No i wreszcie, na co zwracamy uwagę często – zarządzanie, wyobcowanie, kontakt z ludźmi i ta symbioza pomiędzy politykami, często administracją. Chodzi o to, żeby nie rozbijać tego, co daje nam największe szanse i zawsze dawało szansę, mianowicie tworzenia wspólnoty – bo od słowa wspólnota do słowa solidarność droga jest bardzo krótka. Chodzi o to, żeby grupy społeczne nie były ogarnięte zniechęceniem lub upokarzającym stanem bezradności.



Skąd ta zła ocena? Być może jest ona spowodowana tym, że nasz system polityczny, jeśli chodzi o układ partyjny, zastygł. Co jest dobre dla wielu, dla innych może być gorsze, zwłaszcza polityków, ale z punktu widzenia obywateli ten brak zmiany albo brak ruchu oznacza, że jest pewna bezradność, my tu nie mamy na nic wpływu. A więc jest bardzo ważne, żebyśmy na poziomie regionalnym – a może warto również spotkać się z powiatami, a nawet z gminami, by porozmawiać o tym w naszym samorządowym towarzystwie? Dobrze, żeby to robił region. Samorządy powiatowe i gminne nie są kompletnie zależne od niego, ale zapewne zechcą razem porozmawiać jak rozwiązać te problemy u siebie. Pamiętajmy, że wojewoda ma wpływ poprzez system prawa, wyborcy poprzez głosowanie. Samorządy są zależne od wojewody pod względem prawnym, a od ludzi, jeśli chodzi o wybory.

Kapitał społeczny – ostatni punkt – o niego właśnie musimy zadbać, bo łączy się z tym zagrożeniem, o którym mówiłem przed chwilą: demografia, migracje czy wyjazd młodych, wykształconych ludzi. To jest problem kapitału społecznego i to jest fundament rozwoju. Nam właściwie nie zostało wiele więcej, ponieważ innowacyjność i rewitalizacje też będą tworzyli ludzie. I piętnaście lat temu, jeśli mówiliśmy o skoku cywilizacyjnym, liczyliśmy najbardziej na samorządowe województwa: na marszałków, na sejmiki samorządowe. Teraz te sejmiki i województwa muszą – niezależne od tego, że struktury państwowe są do tego zobowiązane – przygotować nas na te trudne lata, które nadejdą: braku środków na poziomie samorządu i także braku wyraźnych widoków na skok cywilizacyjny i na czym ten skok oprzeć. Za wyjątkiem możliwości wykorzystania kapitału społecznego. Więc trzeba tę energię obywatelską przekuć na rozwój każdego regionu, a także jakąś taką elementarną radość bycia we wspólnocie i radość rozwiązywania wspólnych problemów.

Jak państwo wiecie, jedną z cech „Solidarności” było to, że ludzie bardzo wiele ryzykowali. Dzisiaj wielu z nich nie zostało w żaden sposób uhonorowanych. My wszyscy, którzy działamy publicznie, zostaliśmy wystarczająco uhonorowani, nic nam kompletnie nie trzeba, ale ci bezimienni bohaterowie tamtych lat ciągle mają pewne wątpliwości. Być może właśnie dlatego, że my – odpowiedzialni za to przez tyle lat – nie stworzyliśmy im takiej płaszczyzny działania. Niekoniecznie liczyli na jakieś godności, bo nie byli nawet do tego przygotowani,



ale nie było tych mechanizmów, które by nam pozwoliły się do nich zbliżyć. I dlatego kiedy mówię o upokarzającym stanie bezradności, to coś w tym jest – to takie prymitywne wydawałoby się pytanie (po którym się uśmiechamy), mianowicie: „Jak żyć?”. Nawet wypowiedziane przez człowieka, który ma z czego żyć, ale pyta: „Jak żyć?”. To jest też nasza wielka odpowiedzialność.

Proszę mi wybaczyć, że mówię o sprawach również takich przyszłościowych, które mogą być zagrożeniem. Nie mam wątpliwości, że są osoby, które odniosły nadzwyczajny sukces, być może największy w historii tego dwudziestopięcioletnia, zarządzały w sposób prorozwojowy takimi organizmami w naszym kraju, które wpłynęły na to, że dzisiaj jesteśmy na ustach wszystkich. Kiedy w „The Economist” (jest to ostatnie liczące się pismo drukowane oprócz „Finance Times”) przeczytamy wkładkę na temat Polski, przekonamy się, czego dokonano w ostatnich dwudziestu pięciu latach i jaką opinię o nas mają niezależni obserwatorzy z zewnątrz. Nie ma tam kilkakrotnie poruszanej sprawy samorządności – nie dziwię się – to nie jest dowartościowane. Ale nie wszędzie jest niedowartościowanie. Tam akurat jest, bo oni się głównie biznesem zajmują, polityką międzynarodową, ale w Parlamencie Europejskim, w Komitecie Regionów, jesteśmy widoczni.

Nie wymieniałem tutaj nazwisk (za wyjątkiem Michała Kuleszy), bo bardzo łatwo pominąć wiele osób. Dlatego nie chcę nikogo wymieniać, bo wszyscy spełniali wielką rolę w realizacji naszego marzenia i w tym, co jest moim zdaniem największym sukcesem ostatniego dwudziestopięcioletnia. Polska samorządowa.





Olgierd Dziekoński (pierwszy z prawej) – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Szef Zespołu Doradców Prezydenta RP w rozmowie z samorządowcami

## OLGIERD DZIEKOŃSKI

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Szef Zespołu Doradców Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**

Zastanawiałem się, co z tą samorządnością, czy jest potrzebna, czy nie. Wydaje się, że samorządność jest jak powietrze – wtedy kiedy jest, to się nad tym nie zastanawiamy, wtedy kiedy go nie ma, to zaczynamy się dusić. Wydaje się, że ten oddech, zaczerpnięty w 1990 roku wraz z utworzeniem samorządów gminnych, pogłębiony takim oddechem wzmacniającym w 1998 roku, jest tym dostarczaniem świeżego powietrza, którego nie zauważamy, którego bardzo często społeczeństwo nie zauważa, społeczności regionalne, lokalne nie zauważają. Ale bez tego powietrza, bez samorządności zaczęlibyśmy się dusić. Zaczę-



libyśmy się dusić w jak najbardziej dosłownym sensie, w wymiarze politycznym, w wymiarze gospodarczym i w wymiarze, nazwijmy to, poczucia ubezwłasnowolnienia przez państwo. Przez państwo jako strukturę administracyjną, która jest w jakimś sensie zawsze – i to jest natura struktur administracyjnych państwa – wyalienowana od tych relacji, lokalnych relacji obywatelskich, od regionalnych relacji wspólnotowych.

Jeżeli mówimy o samorządzie wojewódzkim, to dla mnie ważne są trzy słowa kluczowe: subsydiarność, rozwój i racjonalność; racjonalizowanie może nawet bardziej. Często używamy słowa subsydiarność, myśląc o czymś, co nie może być załatwiane na poziomie zasadniczym, nazwijmy to wyższym, a co może być, powinno być realizowane na poziomie niższym. Ale popatrzmy również na kwestię subsydiarności, jako na kwestię pewnej współpracy, partycypacji. Ta subsydiarność partycypacyjna oznacza, że na poziomie województwa są i muszą być rozwiązywane sprawy, które w sposób oczywisty nie mogą być rozwiązywane na poziomie lokalnym, na poziomie gminnym. Takie jak chociażby problem środowiska, krajobrazu, niepotrzebnego konkutowania gmin, wspólnot lokalnych, środowisk gospodarczych.

Kwestia rozwoju to stara dyskusja; czy samorząd jest od zapewniania usług publicznych (przypominam sens i treść ustawy o samorządzie gminnym, gdzie w ogóle nie pada słowo rozwój) – czy samorząd ma być partnerem, współuczestnikiem, współinspiратorem rozwoju. Wydaje się, że dzisiaj, szczególnie już po tych dwudziestu pięciu latach naszej rzeczywistości, a jednocześnie po pewnym doświadczeniu gospodarki wolnorynkowej, mamy większą świadomość tego, że rozwój nie dzieje się sam z siebie, ale wymaga pewnej inspiracji, pewnego wsparcia – tego co można by nazwać środowiskiem prorozwojowym. Co, jak nie województwo, jak nie samorząd wojewódzki tworzy to środowisko prorozwojowe, tę głębę prorozwojową? Warto przypomnieć takie zagadnienia, jak chociażby inteligentne specjalizacje, jak centra obsługi importera i eksportera, jak to, co jest istotą samorządu województwa, czyli kreowanie i przygotowywanie strategii rozwoju.

W dzisiejszym świecie, świecie zdecentralizowanym, zdehierarchizowanym, w którym przedsiębiorstwa często są silniejsze aniżeli



państwo, potrzebny jest trochę inny model zarządzania rozwojem. To nie jest zarządzanie rozwojem z góry na dół – że pokazujemy palcem co kto ma robić – czyli model XIX, XX wieczy (tej pierwszej połowy XX wieku). To jest model partnerskiej współpracy, czyli model takiego harmonizowania wysiłku, takiej budowy i takiego funkcjonowania społecznego, w którym niezależne podmioty – czy to samorządy gminne, przedsiębiorstwa gospodarcze, czy uczelnie wyższe również będące w pełni samodzielne i samorządne – wiedzą, że coś należy robić. Trochę rezygnujemy ze swojej samodzielności na rzecz tej właśnie subsydiarności prorozwojowej po to, aby osiągnąć cel, który jest przez nas wspólnie i wzajemnie uzgodniony. Ta niesłuchanie wyrafinowana struktura planowania rozwoju (w dzisiejszych czasach ujawniona poprzez mechanizm strategii rozwoju województwa, poprzez plany zagospodarowania przestrzennego województw) to jest właśnie ten mechanizm, w którym ktoś – samorząd województwa, społeczność, wspólnota wojewódzka – mówi: Słuchajcie, dla nas ważne i możliwe do osiągnięcia są takie cele i my możemy te cele osiągnąć w taki właśnie sposób, a przy okazji pokazujemy współczynniki, wskaźniki realizacji tych celów, czyli mówimy czy już jesteśmy dobrzy, czy już je osiągnęliśmy, czy jeszcze ich nie osiągnęliśmy i co jeszcze mamy do zrobienia. Wydaje się, że ten dialog rozwojowy, poprzez mechanizmy planowania rozwoju, był zawarty już w pierwszej ustawie o wspieraniu rozwoju regionalnego, którą przygotował w swoim czasie Michał Kulesza. Ona właśnie zakładała ten partycypacyjny model świadomego sterowania rozwojem, takiej subsydiarności indywidualnej.

Nie da się – i to jest pewien dylemat, wyzwanie i problem – dzisiaj zarządzać rozwojem w sposób dyrektywny. I to jest pewnego rodzaju pułapka naszej rzeczywistości; bardzo często społeczeństwo, które czuje się nieco wyalienowane, zagubione w rzeczywistości dzisiejszego świata kiedy ten świat nie daje mu inspiracji, kierunków, mówi wówczas i oczekuje: No to dlaczego władza nie powiedziała co ja mam robić? Po to mamy wolność, po to doświadczamy od dwudziestu pięciu lat tejże wolności, abyśmy mieli poczucie samoodowiedzialności. Ale oczekiwaliśmy, aby nasza wspólnotowa władza powiedziała nam: Myśmy sobie uzgodnili, że to jest dla nas ważne.

Czyli inaczej mówiąc – dzisiaj rządzenie polega na pewnej formule dialogu, rozmowy i debaty w ustalaniu kierunków, w ustalaniu



kryteriów i ustalaniu zasad, w jaki sposób chcemy rozmaite cele osiągnąć. A zatem dzisiaj kwestia rozwoju to jest kwestia strategii, informacji publicznej, którą musimy dostarczać, wiarygodnej informacji publicznej również na poziomie samorządu województwa. To również kwestia środków finansowych. I tu jest podstawowy dylemat i wyzwanie, ponieważ dzisiaj te środki finansowe nas w jakimś sensie usypiają. Usypiają dlatego, że mamy hierarchię środków, które przychodzą z Komisji Europejskiej, ze Wspólnoty, wynegocjowane – wielka zasługa polskiego rządu, że aż tyle wynegocjowano. Potem są negocjowane pomiędzy Ministerstwem Rozwoju Regionalnego czy ministrem rozwoju regionalnego obecnie a samorządami województw według jakichś kryteriów i potem wewnątrz województw z potencjalnymi beneficjentami. Ale wyobraźmy sobie model, w którym nie będzie tych środków lub będą one znacząco zmniejszone (te środki z Brukseli, tak zwane europejskie). Co wówczas będzie istotą i sensem funkcjonowania samorządu województwa – czy tylko strategia, czy też jakaś substytucja tych środków poprzez nowe własne fundusze rozwojowe?

Wydaje się, że w tej chwili – nie jest to długi okres, to jest sześć, siedem lat, to bardzo niewiele – nie mamy koncepcji, jak mają wyglądać te fundusze rozwojowe. Czy to mają być przetworzone obecne fundusze poręczeniowe, które są w samorządach wojewódzkich, przetworzone na fundusze inwestycyjne? Czy to mają być jakieś szczególne, nowe transfery ze strony budżetu centralnego? Wydaje się, że ta sprawa jest dla nas niesłychanie ważna i niesłychanie istotna.

I ostatnia kwestia, racjonalność. Kwestia racjonalności, jak już wspomniałem, to jest kwestia debaty, dialogu, planowania, ale również wciągnięcia do tego planowania szkół wyższych. Również tego, czego dzisiaj w Polsce w tej chwili nie mamy – lokalnych kontaktów grupy ludzi, którzy pracują nad jakąś problematyką, tworzą pewnego rodzaju zrozumienie w jakim kierunku mamy iść i podążać, co jest dla nas ważne. Oczywiście przy debacie jest zawsze spór, przy sporze zawsze okazuje się, że ktoś wygrywa, a ktoś w jakimś sensie przegrywa. Szczególnym wyzwaniem dla samorządu województwa jest stworzenie takiej sytuacji, w której nikt nie czuje się przegrany, w której każdy czuje się częścią tego procesu prorozwojowego. Ale, z tego też względu, warto znowu zastanowić się nad jednym bardzo istotnym tematem: Czy i na ile uczelnie, które są w tej chwili uczelniami sa-





morządowymi (i bardzo dobrze, i chwała za to nam wszystkim), nie powinny stać się w ściślejszym stopniu związane z funkcjonowaniem samorządu województwa – na przykład przez utworzenie rad szkół w tych uczelniach, które to rady reprezentowałyby to, co jest tą kwintesencją, tym kremem, tą wartością samorządu regionalnego. Warto o tym pomyśleć, bo bez wyższych uczelni nakierowanych na rozwój regionalny trudno będzie nam uzyskać ten wymiar racjonalności rozwoju. W dzisiejszych czasach, w obecnej rzeczywistości musimy sobie jasno powiedzieć, że zwyciężą ci, którzy będą bardziej przemysłni, bardziej smart (jak to się obecnie modnie mówi) – i tego życzymy samorządom województwa, bo tego życzymy sobie samym, Polakom.

Chciałem odnieść się jeszcze do dwóch kwestii. Mianowicie są to kwestie dotyczące z jednej strony subsydiarności, a z drugiej strony rozwoju.

Jeżeli chodzi o subsydiarność, jak państwo doskonale wiecie (zresztą ona w jakimś sensie jest związana z rozwojem), mamy w tej chwili w parlamencie dyskutowany projekt ustawy Kancelarii Pre-



Janusz Sepioł (pierwszy z lewej) – Senator RP w rozmowie z uczestnikami konferencji



zydenta o narzędziach na rzecz ochrony krajobrazu. Dotyczy on dwóch zagadnień: wzmocnienia kompetencji gmin w zakresie stanowienia przepisów prawa miejscowego odnośnie małej architektury, ogrodzeń itd. oraz tego, co można nazwać łądem krajobrazowym w wymiarze szerszym, w wymiarze ponadgminnym. I tu pojawia się bardzo istotny problem dotyczący tej właśnie subsydiarności – na którym poziomie i jakie powinny być kompetencje samorządu województwa. Prezydent w projekcie tej ustawy wyszedł z założenia, że wydaje się racjonalnie uzasadnione, aby samorząd województwa – przynajmniej w zakresie wynikającym z kwestii ochrony środowiska (środowiska traktowanego całościowo, jako dobro nie tylko natury, przyrody, ale również jako dobro kultury – co zresztą jest zgodne z konwencją krajobrazową czy z europejskimi dyrektywami dotyczącymi ochrony środowiskowej) – miał kompetencje stanowienia przepisów prawa w tym obszarze spraw, które dotyczą parków krajobrazowych, stref regionalnego krajobrazu, które zresztą dzisiaj są w kompetencji samorządu województwa. I województwo do tego uprawnienia posiada, aczkolwiek ustawowo nie ma narzędzi, instrumentów prawnych, ponieważ tak jest skonstruowana ustawa o ochronie przyrody, że nie ma możliwości na przykład zakazu budowania takich czy innych obiektów w parkach krajobrazowych, lub zakazu czy też warunków określających jakie obiekty mogą być dopuszczone w parkach krajobrazowych. To typowo negatywne podejście, zresztą całkowicie uzasadnione i racjonalne z punktu widzenia kompetencji samorządu w zakresie stanowienia parków krajobrazowych, stanowienia planów ochrony parków krajobrazowych itd.

I chciałbym zwrócić państwa uwagę – ponieważ wydaje się, że ta kwestia podniesiona przez prezydenta w tej regulacji ustawowej z pewnością będzie również przedmiotem innych dyskusji – na to, w jakim zakresie, w jakim stopniu i w jakich obszarach spraw samorząd województwa może lub nawet zgoła powinien mieć możliwość bardziej władczego oddziaływania. Tak, aby z jednej strony nie naruszyć konstytucyjnego prymatu gmin, a z drugiej żeby zapewnić ochronę tych wartości, które mają charakter, nazwijmy to, ponadlokalny. Wydaje się, że jest to bardzo ważne.

I po drugie, kwestia dotycząca rozwoju. Otóż polecałbym państwa uwadze ostatni raport OECD, jak również raport o stanie wsi polskiej



opublikowany w czerwcu 2014 roku, przygotowany przez Fundację na rzecz Rozwoju Wsi Polskiej. Mamy dzisiaj taką sytuację: na terenach wiejskich notujemy przyrost liczby mieszkańców, 39,7% mieszkańców Polski mieszka na wsi. Ale tylko 13% mieszkańców Polski pracuje w rolnictwie. I ta liczba pracujących w rolnictwie spada z roku na rok, a rośnie liczba mieszkańców na obszarach wiejskich.

Raport OECD, który został opublikowany (bardzo ważny i bardzo ciekawy raport) kwestionuje dotychczasowy paradygmat rozwoju, który mówi o tym, że rozwój to są wielkie miasta. Dzisiaj rozwój odbywa się tam, gdzie są silne społeczności, gdzie jest duża spójność społeczna. Podawany jest przykład Irlandii – 90% ludności Irlandii mieszka na obszarach wiejskich. Czy ktoś twierdzi, że Irlandia jest krajem mało konkurencyjnym i nierozwojowym? Chyba nie. Znacząca liczba mieszkańców wsi występuje również w kilku innych krajach, które są traktowane jako właśnie kraje prorozwojowe. I ta zmiana paradygmatu wskazuje również na potrzebę zmiany paradygmatu w myśleniu o strategiach rozwoju obszarów województw i być może zmiany tego paradygmatu obszarów metropolitalnych. Wydawało się nam naturalne, że rozwój jest tylko w mieście. Zastanówmy się, czy rozwój nie odbywa się na obszarach wiejskich, a jeżeli tak, to pojawiają się wówczas pytania: Jaka powinna być rola samorządu województwa w kreowaniu takiego rozwoju? Transport publiczny? Z pewnością tak. Internet? Jeszcze bardziej. System szkolnictwa? Oczywiście. Jakie ma być wyposażenie gospodarstwa domowego w infrastrukturę na obszarach wiejskich? Bo przecież nie będziemy infrastruktury miejskiej przenosili na obszary wiejskie. Czyli musi być to coś kreatywnego, coś nowego, coś indywidualnego. Z pewnością energetyka odnawialna jest tutaj bardzo istotnym elementem.

I ostatnia sprawa – z czego to finansować? I znowu pytanie: Jaka powinna być rola w tym zakresie banków spółdzielczych, wojewódzkich funduszy inwestycyjnych itd.? Wydaje się, że ta kwestia wymaga, w świetle tego raportu, w świetle pewnej dyskusji, która się w Europie na ten temat odbywa, poważnej refleksji co do przyszłości i zadań samorządu województwa w odniesieniu do terenów wiejskich. Dlatego, że z pewnością obszary wiejskie wymagają właśnie tego subsydiarnego wsparcia ze strony samorządu województwa.





Od lewej: Jacek Protas, Kazimierz Barczyk, Janusz Sepioł, Jerzy Buzek, Olgierd Dziekoński

## JACEK PROTAS

### **Prezes Zarządu Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego**

Rzeczywiście, rok 2014 to dla Polski i Polaków rok wielkich rocznic. Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się tutaj dwudziestopięćciolecie odzyskania wolności, piętnastolecie wstąpienia do NATO, dziesięciolecie w Unii Europejskiej. Jednak dla nas, samorządowców, szczególnie ważna jest rocznica piętnastolecia funkcjonowania samorządów województw i powiatów. Za chwilę będziemy również obchodzić dwudziestopięćciolecie samorządów w Polsce. Dla mnie reforma samorządowa, zapoczątkowana w 1990 roku, kontynuowana w 1998 roku, jest olbrzymim osiągnięciem polskiej demokracji. I tak jest to też postrzegane w Europie.



Dzisiaj w Komitecie Regionów, w którym od wielu lat również funkcjonuję, decentralizacja równa się poziomowi demokracji. W związku z tym możemy być dumni z naszych osiągnięć i powinniśmy o tym głośno mówić w kraju, gdzie nie do końca wszyscy doceniają to, co udało się nam zrobić w ciągu ostatnich lat.

Dla mnie osobiście to piętnastolecie można podzielić na pół; przez pierwsze dwie kadencje, jako starosta, budowałem samorządy powiatowe. Druga połowa to oczywiście kierowanie samorządem województwa, czas bardzo ciekawy, pełen zmian oraz różnego rodzaju znamienych wydarzeń. Początki były trudne, ale chcę powiedzieć, że w przypadku województw samorządowych należy podkreślić dalekowzroczność polityków, którzy podejmowali decyzje w roku 1997, 1998. Ta dalekowzroczność polegała na tym, że w 2004 roku, kiedy wstąpiliśmy do Unii Europejskiej, mieliśmy gotowy system administracyjny do podjęcia wyzwań, które stawiane były właśnie przez Komisję Europejską. Wtedy, bez trochę okrzepniętych samorządów regionalnych,



Od lewej: Jacek Protas, Janusz Sepioł oraz Julian Osiecki – Przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego



naprawdę trudno by nam było osiągnąć ten sukces, którego dzisiaj jesteście świadkami.

Oczywiście, jak to w samorządzie, mieliśmy zawsze dobre strategie i plany, ale niekoniecznie posiadaliśmy środki na ich realizację. W przypadku samorządów województw zaczęliśmy krzepnąć wtedy, kiedy pojawiły się środki europejskie – po 2004 roku, choć jeszcze nie na taką skalę, jak w latach 2007–2013, czyli w tym okresie programowania europejskiego, w którym właściwie jeszcze jesteśmy, bowiem on skończy się w 2015 roku. W tym czasie dysponowaliśmy już 1/4 całej europejskiej pomocy, która została skierowana dla Polski, a w latach 2014–2020 będziemy mieli do dyspozycji 40% tych środków. To świadczy o zrozumieniu problemu przez polskie władze centralne, o docenieniu również naszego zaangażowania i naszej roli. W ostatnich latach generowaliśmy, jako samorządy, 2/3 inwestycji w sektorze publicznym. Jest to naprawdę wielki wysiłek, który dzisiaj też samorządy trochę odczuwają w postaci zobowiązań czy zadłużenia, które jest naszą wielką bolączką.

W tym czasie bardzo wiele kompetencji przekazywano samorządom województw. Wróćmy do początków tej reformy. Zastanówmy się, czy niektóre z tych kompetencji nie powinny trafić do powiatów, bo my już jako samorządy województw nie potrzebujemy kolejnych narzędzi, żeby wzmacniać nasz potencjał. Jestem głęboko przekonany, że wiele z nich może i powinno – oczywiście wraz ze środkami – trafić do powiatów.

Jeżeli już jestem przy pojęciu „wraz ze środkami”, to nadal dużym zmartwieniem samorządów jest przekazywanie właśnie tych zadań, bez należytego zabezpieczenia finansowego. Kwestia ta jest naszym kłopotem od kiedy pamiętam, od lat dziewięćdziesiątych. Choć jako korporacje samorządowe nieustannie staramy się walczyć z tą praktyką, nie do końca jeszcze nam się to udaje.

Bardzo się cieszę, że podkreślany jest rok 2020. My również, jako samorządy województw, mamy różnego rodzaju obawy przed momentem, kiedy skończą nam się tak duże środki – bo przecież nie skończą się wcale – na wprowadzanie polityki regionalnej. Będziemy wówczas musieli mieć jakieś inne narzędzie, inne źródło finansowania, ażeby prowadzić dalej tę politykę regionalną. Tutaj kłania się, moim zdaniem, konieczność wprowadzenia sporych zmian w ustawie



o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ona jest z 2003 roku, a mamy rok 2014, zmieniają się realia, zaraz będzie 2020, więc... Wiem, że to nie jest popularny temat, ale trzeba się pochylić nad tą ustawą, bowiem inaczej możemy mieć wszyscy olbrzymie problemy.

Mówiłem już o tym, że coraz lepiej idzie nam przygotowywanie dokumentów strategicznych, prowadzenie polityki rozwoju. Cieszę się bardzo, że w tej chwili te dokumenty strategiczne nie są już tak zwanymi „półkownikami”, tylko rzeczywiście są pisane fachowo, wspierane przez naukowców, naukowców-praktyków i w związku z tym rzeczywiście służą nam do prowadzenia skutecznej polityki.

Bardzo ważnym i istotnym elementem w działalności samorządów są korporacje samorządowe, skupione w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wszędzie gdzie mogę, podkreślam, że przyjęcie ustawy o Komisji to jest nasz olbrzymi sukces. Nie wiem czy gdzieś w Europie funkcjonuje taki model, bo jest to naprawdę miejsce, gdzie możemy przypilnować interesu samorządowego.

Coraz częściej myślimy o regionie w kategoriach marki. To również jest kolejny nasz sukces, kolejny krok w nowoczesnym zarządzaniu. Oczywiście samorządy województw są podmiotem również międzynarodowym; uczestniczymy w tworzeniu polityki, może nie polityki międzynarodowej, ale międzyregionalnej na pewno. Funkcjonujemy w różnego rodzaju organizacjach samorządowych, ale przede wszystkim w Komitecie Regionów, gdzie naprawdę mamy w tej chwili – również jako przedstawiciele polskich samorządów – bardzo wiele do powiedzenia. Rzeczywiście polska delegacja jest bardzo szanowana i uważana.

W tej chwili naprawdę możemy być dumni z tego, co osiągnęliśmy przez dwadzieścia cztery lata samorządności w Polsce i przez piętnaście lat samorządów powiatowych i regionalnych.

Chciałbym, w imieniu Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy tworzyli reformę samorządową i potem byli naszymi sojusznikami, wspierali nas i nadal wspierają, bowiem Europa to Europa regionów. Dobrze, że szybko to zrozumieliśmy, bo jest nam łatwiej w tej Europie funkcjonować.





## JÓZEF PŁOSKONKA

### Doradca Prezesa Najwyższej Izby Kontroli

Determinacja i odwaga premiera Jerzego Buzka spowodowała, że reforma administracyjna, zapoczątkowana w 1990 roku, nabrała zdecydowanego przyspieszenia. Niewątpliwie państwo reformuje się cały czas i dzieje się to w sposób jednostajny, natomiast w istocie to, o czym zdecydowała ekipa Jerzego Buzka, możemy nazwać eksplozją reform, a budowa samorządu województwa czy samorządu powiatowego jest podstawową rzeczą dla każdego państwa, które odzyskało niepodległość.

Autor niniejszego opracowania patrzy na proces przemian polskiej administracji publicznej z punktu widzenia osoby, która była współodpowiedzialna za wdrożenie reformy. Była to trudna praca, zdawano sobie jednak sprawę, że budują się struktury władzy, które





są niezbędne do tego, żeby Polska ruszyła z miejsca. Wyartykułowane były również plany naszego kraju związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej, w której ogromna część polityki prowadzona jest przez samorząd, który ma osobowość prawną, musi być silny intelektualnie i silny pomysłami.

Warta podkreślenia jest rola pierwszych marszałków województw. Przez pierwsze dwa miesiące byli to, co prawda, „królowie bez ziemi”, osoby pełniące funkcję organów i instytucji, które jeszcze nie istniały, bowiem samorządy województw powstały w październiku 1998 roku, a samorządy województw i powiatów uzyskały osobowość prawną w dniu 1 stycznia 1999 roku.

W pierwszych miesiącach od wdrożenia reformy marszałkowie nowych regionów spotykali się z zespołem koordynującym wszystkie reformy. Na jego czele stała minister Teresa Kamińska. Właśnie to gremium na bieżąco reagowało na wszystkie problemy, które pojawiły się w praktyce funkcjonowania nowych samorządów, a których nie przewidziano na gruncie teorii.

Dziś, po piętnastu latach od wprowadzenia reformy, warto wskazać na konieczność silnego wzrostu umiejętności zarządzania oraz deregulacji, która jednak nie powinna sięgać za daleko. Nie należy bowiem przenosić pewnych zadań z województw do powiatów, ale raczej zlikwidować je po gruntownym i rzetelnym przeglądzie deregulacyjnym.

W polskim samorządzie wprowadzamy system kontroli zarządczej, powinien zostać przeprowadzony audyt efektywnościowy w skali całego państwa, by ten samorząd działał jeszcze sprawniej. Pamiętajmy jednak, że na tę drogę wprowadził nas 15 lat temu premier Jerzy Buzek.





## KAZIMIERZ BARCZYK

### **Przewodniczący Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Przewodniczący Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej**

Reforma samorządu województwa w istocie powstała w Kancelarii Premiera. Jednak wcześniej, przez lata, odbywała się długa dyskusja nad tym, by powstały powiaty, które w znacznym stopniu są projektem poselskim. Wprowadzając decentralizację należało przełamać opór wielu środowisk, bowiem de facto każdy minister był obrońcą swojej reduty, konstytucyjnie odpowiadając za zakres jej działań.

Jako samorządowcy nie przeszkadzaliśmy idei reformy, lecz pomagaliśmy premierowi, w ramach zespołu samorządowego w Sejmie. Miałem przyjemność kierowania nim wspólnie z Tadeuszem Wroną.



Samorządowcy wówczas byli za powiatami i za województwami. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz rząd pracowały bardzo szybko, mając kontakt z ponad setką samorządowców. Ważną rolę odegrał wojewoda śląski Marek Kępski, nieformalny „dziekan” wojewodów, który był wielkim orędownikiem reformy, a także, w naturalny sposób, Teresa Kamińska, minister do spraw wprowadzenia reform ustrojowych.

Reformy wprowadzone przez rząd Jerzego Buzka odmieniły Polskę. Rządy, które przysły po jego ekipie, ze zdziwieniem zobaczyły, że to już jest zupełnie inna Polska. Skończył się czas centralnego zarządzania pieniędzmi. Ubyło wówczas co najmniej 30 miliardów zł, z powodu przesunięcia ich do kas chorych połączonych z samorządami wojewódzkimi, ubyło co najmniej 30 miliardów zł z powodu OFE. Również z powodu powstania powiatów i województw co najmniej 30 miliardów zł – na ówczesne pieniądze – trafiło w ręce samorządów. Wtedy ta kwota stanowiła kilkadziesiąt procent budżetu państwa. W 2001 roku, po przejściu władzy przez SLD, ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik stwierdził: „Nie było czym zarządzać”, ponieważ zmienił się również system zarządzania pieniędzmi. To był przełom ogromny.

Wyróżniamy dwa modele władz lokalnych i regionalnych w Europie. Model północny to: Dania, Holandia, Finlandia, Irlandia, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania i Niemcy. Model południowo-europejski to: Belgia, Francja, Hiszpania, Portugalia i Włochy, z węższym zakresem kompetencji władz wykonawczych, z mniejszą swobodą, z dużą liczbą małych w rozmiarach jednostek samorządowych. W Polsce przyjęliśmy model najbliższy modelowi francuskiemu.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie ma w ogóle zapisów o samorządzie województwa, ale jest ustawa z 5 czerwca 1998 roku, zgodnie z którą regiony miały być – podobnie jak gminy i powiaty – wspólnotami terytorialnymi na wzór europejski i uzyskały samodzielność w kreowaniu polityki interregionalnej.

W 2000 roku ustawa o zasadach wspierania rozwoju regionalnego rozbudowała dotychczasowy fundament prawny polityki regionalnej. To były kroki milowe. Samorząd województwa w istocie powstawał z marszu. W 2003 roku postulaty samorządów częściowo wypełniła ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.



Regionalne Izby Obrachunkowe są ważną częścią monitorowania działalności samorządu. Gdyby z czasem, jeszcze oprócz PIT i CIT, uzupełnić dochody jednostek samorządu terytorialnego o dochody z podatku VAT, zmniejszyłoby to zależność samorządu od aktualnej koniunktury gospodarczej.

Regionalne programy operacyjne to połączony efekt polityki rządu polskiego i zaufania Komisji Europejskiej. W następstwie tego rozwiązania doszło do silnego zdominowania – przez zarządzanie środkami unijnymi – innych obszarów pozostających w zakresie kompetencji samorządu województwa. Obecny system regulacji formalno-prawnych nie nadąża za swoistą emancypacją samorządu województw, przekroczył granice, które były zapowiedziane, przewidziane. W tysiącletniej historii Polski jedynie na Śląsku, przed wojną, istniał samorząd regionalny – Sejm Śląski – z przedstawicielami pochodzącymi z bezpośrednich wyborów. Dopiero reforma z 1999 roku wprowadziła w skali kraju tego rodzaju klasyczne, demokratyczne rozwiązanie na poziom regionalny.

Inna kwestia, kolektywność. Zarządy w gminach od początku miały charakter tego rodzaju, ale wówczas stanowiło to potrzebny mechanizm wewnętrznej kontroli. Dzisiaj ten kolektywizm jest częścią mechanizmu ociężałego, czasochłonnego, nieefektywnego, cechującego się brakiem przypisania jednostkowej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Podobnie rzeczywistości nie odpowiadają zapisy dotyczące roli sejmików województw, organu nadrzędnego w stosunku do zarządu, którego władza legitymizowana jest przez wybory powszechne. Tymczasem w 2005 roku sejmik pozbawiony został wpływu na podejmowanie decyzji w zakresie żywotnych spraw województwa, którymi od kilku lat są fundusze europejskie. W konsekwencji powstają dwie strategie: jedna uchwalana przez zarząd, druga uchwalana przez sejmik. To absurd, dlatego Konwent Przewodniczących Sejmików zwraca uwagę, że jest to deprecjonowanie własnego rozwiązania ustawodawczego, własnego organu uchwałodawczego. Przecież tylu jest radnych wojewódzkich w Polsce, ilu łącznie posłów i senatorów, tak więc jeden radny reprezentuje osiemdziesiąt tysięcy osób.

Szczególnej uwagi wymaga przegląd i uporządkowanie przepisów dotyczących kompetencji, zasad i możliwości wykonywania za-



dań w niektórych dziedzinach życia publicznego (na przykład takich jak drogi publiczne, lotniska regionalne, przewozy regionalne). Postulowane jest również opracowanie standardów w realizacji zadań publicznych zleczanych samorządom przez administrację rządową, zadań finansowanych z dotacji celowych oraz zadań własnych samorządów współfinansowanych z budżetu państwa. Rozważyć należy również wprowadzenie, w drodze odpowiednich regulacji prawnych, zasad służby cywilnej w odniesieniu do samorządu terytorialnego. To tylko niektóre propozycje.

Bardzo dziękuję Senatowi Rzeczypospolitej, przewodniczącemu Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego Januszowi Sepiołowi za współgospodarzenie, za przyjęcie naszej inicjatywy, naszej propozycji Konwentu Przewodniczących Sejmików dla zorganizowania tej konferencji, bo przecież piętnaście lat minęło i konieczna, uzasadniona była w tej sprawie refleksja. Dzisiejsza konferencja stanowi dobry przykład, że ta refleksja co do przeszłości i przyszłości jest jakimś przyczynkiem w tej ważnej sprawie, ważnej kwestii, w ważnym środowisku.

W piętnaście lat po wprowadzeniu reformy samorządowej należy rozważyć modyfikację przepisów, przez zebranie ich w formie kodeksu samorządowego – po to, by popatrzeć na ten ważny dział funkcjonowania naszej rzeczywistości przez pewną kompatybilność przepisów (zebranie ich nie całkiem formalne może, ale jako wydzieloną kwestię). Ze strony pani Doroty Jakuty, przedstawicielki Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego padła propozycja, żeby przyszły rok był Rokiem Samorządu Terytorialnego. Gdyby Senat i Sejm przyjęły taką uchwałę, stanowiłoby to bez wątpienia wspaniałe zwieńczenie obchodów tego wielkiego samorządowego święta, jakim jest piętnastolecie reformy samorządu.





Od lewej: Dorota Jakuta – Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wiceprezes Zarządu Związku Województw RP; Michał Czarski – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego, Marszałek Województwa Śląskiego w latach 2002–2006; Jerzy Stępień – b. Prezes Trybunału Konstytucyjnego

## DOROTA JAKUTA

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego,  
Wiceprezes Zarządu Związku Województw  
Rzeczypospolitej Polskiej**

15 lat samorządu województw jest wielkim sukcesem w bilansie Rzeczypospolitej, jest to dobry czas dla Polski samorządowej. Reforma 1999 roku spowodowana była naszymi dążeniami do integracji z Unią Europejską, a przede wszystkim gotowością do modernizacji kraju. Po piętnastu latach można stwierdzić, że regiony wywiązały się z powierzonych im zadań i nadal robią to w sposób znakomity.



Regiony sprawnie wykorzystują wszystkie instrumenty rozwoju gospodarczego i społecznego oraz są solidnym partnerem współpracy, tej krajowej i tej zagranicznej. Można też śmiało postawić tezę, że to właśnie w regionach rozpoczyna się bitwa o polską gospodarkę.

Fakt, że okrzepiliśmy w realizacji zadań samorządu województwa i w podejmowaniu wyzwań, potwierdzają przyjmowane w naszych regionach strategie. Analizując strategie rozwoju polskich województw można dojść do wniosku, iż w istocie pierwsze strategie służyły budowaniu i scalaniu województw. Drugie strategie to przygotowanie regionów do absorpcji środków unijnych, a nasze obecne strategie mówią o tym, że regiony mają być nowoczesne, innowacyjne, mają stać się miejscem rozwoju nowoczesnej gospodarki. Jesteśmy więc dobrze przygotowani do zarządzania naszymi regionami, jesteśmy przygotowani do absorpcji środków unijnych, w sprawny sposób wdrażamy politykę miejską.

Rok 2014 jest Rokiem Wolności. Myślę, że rok 2015 powinien być Rokiem Samorządu Terytorialnego. Byłby to czas, w którym moglibyśmy dokonać przeglądu istniejącego prawa zarówno pod względem procedur, jak i kompetencji organów samorządu. To może być nowy impuls dla rozwoju samorządu.



Od prawej: Grzegorz Świetlik – Prezes Stowarzyszenia Gmin Regionu Południowo-Zachodniego Mazowsza oraz Józef Niewdana – Prezes Stowarzyszenia „Szansa Białej Przemyszy”





**MICHAŁ CZARSKI**

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego,  
Marszałek Województwa Śląskiego w latach 2002–2006**

Przemiany, które dotyczyły naszych województw w ostatnich piętnastu latach to przede wszystkim zmiany, które wystąpiły w infrastrukturze technicznej i społecznej – czyli to, co poprawiało standardy środowiskowe, co poprawiało i poprawia jakość życia. Bardzo głęboka restrukturyzacja, a więc to, co jest związane również z rewitalizacją majątku: nowe inwestycje, rozbudowa rynku usług, specjalne strefy ekonomiczne, parki naukowo-techniczne, aktywne strefy gospodarcze. Te instrumenty rynku, które dawniej były przecież nieznane, a które dopiero rozpoczęły się w ostatnich dwudziestu pięciu





latach. I wreszcie fundusze pomocowe, które bez wątpienia stały się impulsem tempa przemian i rozwoju, co dało możliwość pozytywnych zmian we wszystkich zapewne regionach, mimo różnych możliwości i mimo różnego tempa rozwoju i efektów.

W mojej kadencji, jako marszałka województwa śląskiego w latach 2002–2006, najważniejsze były działania związane z ochroną i tworzeniem miejsc pracy. Pamiętamy, że istniał wówczas rządowy program restrukturyzacji kopalń, bardzo kontestowany nie tylko zresztą przez same związki zawodowe. Należało stworzyć odpowiedni program wspomagający realizację tego programu rządowego. I takim bezprecedensowym w skali kraju, indywidualnym przedsięwzięciem w regionie śląskim, było przygotowanie programu rządowo-samorządowego, w którym rząd zabezpieczał pieniądze, a samorząd napisał program. Był to program łagodzenia skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego. Kwota, wtedy oszałamiająco duża – 50 milionów euro – dała nadspodziewanie dobre efekty. Inicjatywa ta zaowocowała tym, że można było zachować istniejące



Uczestnicy konferencji



miejsca pracy, a więc te, które były zagrożone i jednocześnie tworzyć nowe. Środkami zewnętrznymi były środki z programu i w efekcie udało się zachować dziewięć tysięcy miejsc pracy, a powstało siedem tysięcy nowych miejsc pracy. Równolegle uruchomiono drugi taki instrument pożyczkowy – dla małych i średnich przedsiębiorstw. Było to uruchomienie mechanizmu pożyczkowego w sytuacji, kiedy albo zachowywano miejsca pracy, albo je tworzone. Utrzymanie stabilnych miejsc pracy w okresie co najmniej dwóch lat powodowało, że ta pożyczka stawała się pożyczką umarzalną. W efekcie tego działania powstało z kolei dwa tysiące czterysta miejsc pracy, a zachowano ponad dziesięć tysięcy czterysta, w tych właśnie małych i średnich przedsiębiorstwach.

Drugim rozwiązaniem pionierskim był podział środków unijnych, w trybie pozakonkursowym, przez subregiony w województwie: województwo śląskie ma cztery subregiony. Uznano, że tę omnipotencję ze szczebla zarządu województwa można przekazać i podzielić się odpowiedzialnością z subregionami. Gigantyczne konsultacje zaowocowały tym, że powstało kilkadziesiąt projektów, które wypracowaliśmy w regionie. To rozwiązanie sprawdziło się i stało się prekursorem dla zintegrowanych inwestycji terytorialnych, które w tej chwili obejmują cały kraj.

1 maja 2004 roku Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Wówczas, w ramach SPORR, przyznano województwu śląskiemu oszałamiającą na owe czasy kwotę 280 milionów euro, na trzy lata. Efektywność tych środków okazała się bardzo wysoka. Zrealizowano z nich m.in. obwodnicę Ustroń-Polana, terminal na lotnisku Katowice-Pyrzowice, rozbudowano bazę naukowo-badawczą, zmodernizowano obiekty kultury czy wreszcie zakończono budowę trzech szpitali wojewódzkich, które wcześniej były budowane jeszcze z centralnych planów, przez kilkanaście lat. Przejęty został także niechciany Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, ogromny (500 ha) obiekt, który do dziś stanowi problem samorządu – ma jednak gospodarza i rozwija się.

Jak stwierdzono powyżej, w pierwszych latach rozwoju samorządu województwa priorytetami regionu było tworzenie i ochrona miejsc pracy, poprawa stanu środowiska naturalnego, rozbudowa i poprawa stanu sieci drogowej oraz inwestycje w służbę zdrowia.



Województwo śląskie jest przede wszystkim postrzegane, i historycznie i obecnie, jako region przemysłowy. To nie do końca prawda. To również bardzo rozwinięte rolnictwo, zwłaszcza na obrzeżach województwa, to również teren ciekawy kulturowo, atrakcyjny turystycznie. Jednym zdaniem można więc stwierdzić: miejsce gdzie warto mieszkać, pracować i odpoczywać.

Przed samorządowcami dalsze wyzwania i należy postawić dwa wnioski. Jeden to ten, który jest często poruszany, ale słabo realizowany, a mianowicie wzrost autorytetu administracji publicznej, wzrost kompetencji, ale i również wzrost odpowiedzialności za błędne, a nawet szkodliwe decyzje. To musi być odpowiedzialność nie tylko merytoryczna, ale również i karna, za błędne decyzje urzędnik powinien ponosić konsekwencje.

Drugim wnioskiem jest to, aby w polityce terytorialnej (a więc teraz kiedy toczy się dyskusja o projektach w zintegrowanych inwestycjach terytorialnych) nie zamykać się tylko w skali swoich województw. Trzeba również patrzeć co dzieje się u sąsiada, żeby – w ramach tych międzyregionalnych obszarów funkcjonalnych – można było realizować ZIT-y, tak jak w przypadku Śląska i Małopolski, gdzie mamy wspólną Strategię Rozwoju Polski Południowej, która wspiera le wprowadza nas w nowy etap rozwoju samorządności na poziomie województw.





## WŁADYSŁAW ORTYL

### **Marszałek Województwa Podkarpackiego, Przewodniczący Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych**

Myślę, że rzeczywiście samorząd ma sukcesy i my z tymi sukcesami musimy się identyfikować, ale nie jest jednocześnie pozbawiony problemów i na ten temat też, na pewno, czeka nas debata.

Chciałbym wrócić wspomnieniami do momentu, kiedy to wszyscy zaczynaliśmy. Miałem przyjemność oraz zaszczyt pracować w pierwszej kadencji, kiedy powstał samorząd wojewódzki. Zgodziłem się, że trudniej jest dzisiaj zostać radnym wojewódzkim niż parlamentarnym. Ale ja na to patrzę w innych trochę kategoriach – co ta trudność niesie za sobą w konsekwencji. Uważam, że ilość radnych, która była w pierwszej kadencji, była może zbyt duża, ale to zmniejszenie jest zbyt radykalne i ten stopień przedstawicielstwa rzeczywiście tro-



chę został zakłócony. Dla przykładu – w samorządzie województwa podkarpackiego mamy trzydziestu trzech radnych i większość taką, która pozwala sprawować władzę (w sejmiku i w zarządzie). Wynosi siedemnaście. Dzisiaj zauważam po tych kilku kadencjach – czterech – że każdy z tych radnych, którzy wnoszą coś pozytywnego w sensie politycznym do tej koalicji, czymś jest „obdarowany”. Próbowiałem jeden z takich obdarowanych przypadków przywrócić do sprawiedliwości, sprawiedliwości społecznej i w konsekwencji nie dostałem absolutorium. Jeżeli chodzi o ten niski stopień przedstawicielstwa i wadliwie działającą demokrację w tym obszarze – oszczędności są, jak najbardziej, w ilości diet wypłacanych dla radnych. Ale przecież demokracja też musi kosztować – bez środków, z demokracji nie da się rzeczywiście korzystać.

Chciałbym krótko przedstawić stan rozwoju społeczno-gospodarczego województwa podkarpackiego w momencie, kiedy ono startowało, jakie były oczekiwania i głównie skupić się na tym, jak środki europejskie zmieniały rzeczywistość. Te ponad 50% środków, które pojawiają się w budżecie, to jest znaczący instrument i myślę, że dobrze wiemy jak on wpłynął na rozwój, jakie dał efekty gospodarcze, także społeczne.

Nasze województwo podkarpackie, z mocy jak gdyby formy samorządowej, powstało z pięciu województw. Niektóre wchodziły w całości, niektóre po części – jak województwa tarnobrzesckie i tarnowskie. To oczywiście na początku rodziło różnego rodzaju perturbacje, problemy. Dla mnie ważny był problem spójności, która musi zaistnieć w sferze gospodarczej, infrastrukturalnej (a która była łamana tymi granicami województw – może nie tak bardzo drastycznie, ale jednak) i wreszcie politycznej oraz społecznej. Sytuacja była taka, że jedno z miast – kiedy było już wiadomo, że ono nie znajdzie się, nie pozostanie w starym województwie – dyskryminowano finansowo (tak przynajmniej mówili, rzeczywistość też taka była). W momencie, kiedy wchodziło do nas – z bólem wychodzenia z tamtego – było nowym, czuło się niedocenione. I trzeba było specjalnie o nie dbać i był taki czas, kiedy troszeczkę więcej dostawało niż należałoby mu się z racji potrzeb. Ale ta cena spójności społecznej i politycznej była bardzo ważna, bo ona w konsekwencji na dłuższą metę daje efekt gospodarczy. Należało tak oczywiście zrobić.



Oczekiwania województwa, można powiedzieć że standardowe, z diagnozami co nam dolega, co nam potrzeba – to wszyscy wiemy. Gorzej jest oczywiście to potem zaspokoić czy wdrożyć, opracowując pierwszą strategię województwa podkarpackiego. Myślę, że ona miała też niezmiernie ważny czynnik integrujący. Odpowiadałem za wdrażanie i strategii i programów zagospodarowania przestrzennego – to były takie dwa instrumenty, które potem dobrze się przekładały na wykorzystanie funduszy europejskich przedakcesyjnych i akcesyjnych. Konkurencyjność, rozwój stolicy, która musiała dostać nowe funkcje w tym zwiększonym obszarze, przyspieszenie rozwoju gospodarczego z restrukturyzacją sektorów przemysłowych, którą otrzymaliśmy w spadku, potrzeba zmniejszenia liczby bezrobotnych, poprawa infrastruktury środowiskowej – w największym stopniu się to wszystko udało. I zwiększenie jakości poziomu usług dla poprawy jakości życia mieszkańców.

W jakim układzie kształtowaliśmy tę politykę regionalną przy wsparciu funduszy europejskich?

Myślę, że na fundusze i na całą reformę administracyjną trzeba też patrzeć poprzez to, jakimi instrumentami możemy dysponować. Można sobie wyobrazić na ile powstanie województw byłoby skuteczne i na ile byśmy dzisiaj mówili o tym, że jest ono pozytywne, gdybyśmy nie mieli tych funduszy europejskich przedakcesyjnych i akcesyjnych. Myślę, że są to niezmiernie ważne instrumenty, które spowodowały możliwość kreowania polityki regionalnej, możliwość strategicznego myślenia o województwie, regionie. I wreszcie – wzięcie świadomości i odpowiedzialności za ten rozwój było łatwiejsze, kiedy się środkami europejskimi dysponowało.

Uruchomiono mechanizm pewnego partnerstwa, które było ważne w relacjach między tymi samorządami, które funkcjonowały. Uzyskanie tak dużych środków dla województwa dawało poczucie – nie tylko poczucie, ale możliwość – kreowania rozwoju, a jednocześnie nie mogło powodować pewnej podległości poszczególnych szczebli samorządu, bo one są suwerenne, niezależne w swoich decyzjach. Ale te środki i te instrumenty mogły to partnerstwo jak gdyby zakłócić – myślę, że ono mimo wszystko dobrze się układa, chociaż sam miałem kiedyś na pewnym etapie duże wątpliwości. I wreszcie na pewno środki europejskie korzystnie zmieniły sytuację społeczno-



-gospodarczą, uzyskaliśmy spójność i poprawę stanu infrastruktury województwa.

Jak popatrzymy na te przydziały, które do naszego województwa trafiały – myślę, że podobnie można patrzeć na inne województwa – to w latach 1999–2004 uzyskaliśmy 226 milionów euro, z różnych programów: PHARE, ISPA, SAPARD, Bank Światowy, ale już w latach 2004–2006, kiedy funkcjonował ZPORR, mamy prawie dwukrotny wzrost tych środków. A w latach 2007–2013, czyli w czasie kiedy jesteśmy już po akcesji, kiedy mamy Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego, kiedy mamy komponent regionalny Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” i Polskę Wschodnią – bo jesteśmy województwem Polski wschodniej – mamy ponad 2 miliardy euro, czyli pięciokrotny wzrost w stosunku do lat 1999–2004. Oczywiście bardzo, że tak to określe, miło wspominać doświadczenie związane z PHARE, kiedy to rzeczywiście, odpowiadając za ten program, jeździliśmy do Brukseli, negocjowaliśmy te poszczególne projekty, co potem się dobrze przekładało na inne doświadczenia – czy przy ZPORR, czy przy regionalnym programie operacyjnym.

W tym miejscu chciałbym wspomnieć o moim wielkim doświadczeniu, które wynikało ze współpracy ze śp. Grażyną Gęsicką, która odpowiadała w rządzie premiera Jerzego Buzka za kontrakt regionalny. Dziś mamy powrót jak gdyby ze zwiększoną siłą do kontraktu terytorialnego. Jestem przeświadczony, że te dwa instrumenty są bardzo ważne i chciałbym, żeby po prostu kontrakt terytorialny, chociaż regionalnie dużo z niego wynika, nie doczekał się takiej historii, że jest dzisiaj w formie zanikowej. Myślę, że trzeba również nadmienić, iż w ramach programów: Innowacyjna Gospodarka, Infrastruktura i Środowisko, Rozwój Obszarów Wiejskich i Europejska Współpraca Terytorialna, województwo podkarpackie uzyskało 2 700 milionów. Ten RPO, ta część regionalna PO KL czy Polska Wschodnia to są jak gdyby dane, ale miarą sukcesu województwa jest to, ile uda mu się pozyskać z krajowych programów. I dla mnie to jest zawsze większe wyzwanie.

Zadaniem regionalnego programu jest jak najefektywniej wydać te pieniądze (teoretycznie nikt nam ich nie zabierze) a to, co się uda pozyskać z zewnątrz – to jest miara sukcesu województwa.

Czy te środki spełniły nasze oczekiwania?



Myślę, że tak, lecz jak to zwykle bywa trzeba mówić o pewnych „ale”. Jednym z czynników jest brak zmniejszenia zróżnicowania gospodarczego między poszczególnymi województwami. Można sobie jednak wyobrazić co by było, gdyby tych środków nie było.

Mamy dużo sukcesów środowiskowych, poprawę dostępności komunikacyjnej. No i na lata 2014–2020 przyznano podobne kwoty. Dylematy rozwojowe województwa też są, mamy je wyraźnie sprecyzowane.

Dziś oczywiście, po tych piętnastu latach, musimy rozpocząć debatę o tym, co dalej z polityką regionalną, kiedy już w 2020 roku nie będziemy mieli tak dużych środków pomocowych. Do tego na pewno trzeba się przygotować. Bo one rzeczywiście mogą nas usypiać, ale myślę, że tak się nie stanie.



Uczestnicy konferencji





**Stanowisko  
Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw  
Związku Województw RP**

*w sprawie unowocześnienia, informatyzacji,  
ujednoczenia standardów obsługi  
Sejmików Województw i Radnych w Polsce*

Zielona Góra, 16 września 2011 r.

Konwent Przewodniczących Województw RP postuluje wprowadzenie od 1 stycznia 2012 we wszystkich Sejmikach Województw w Polsce – organach stanowiących i kontrolnych – ujednoczonych standardów funkcjonujących obecnie w większości województw w Polsce:

- Umożliwienie prowadzenia wszystkich głosowań na sesjach Sejmików Województw poprzez urządzenia elektroniczne – głosowań imiennych przewidzianych w projekcie ustawy przygotowanej przez Prezydenta RP „O zwiększeniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym...”
- Przekazanie laptopów do użytkowania wszystkim Radnym Województwa celem umożliwienia najszybszego i najtańszego sposobu komunikowania z Urzędem Marszałkowskim – m.in. przekazywanie materiałów na sesje i komisje drogą elektroniczną, połączone ze znaczącą oszczędnością papieru i opłat pocztowych. W Polsce jest 560 Parlamentarzystów – Posłów i Senatorów – tyle samo Radnych Województwa, mandat przypada na około 80 tys. mieszkańców, z którymi należy utrzymywać ciągły kontakt (Rząd rozważa nawet bezpłatne przekazanie laptopów wszystkim gimnazjalistom w Polsce).
- Założenie stron internetowych dla każdego Sejmiku Województwa obsługiwanych przez Kancelarie Sejmiku. Każdy Sejmik Województwa jako Parlament Regionalny powinien mieć swoją stronę internetową, a każdy Radny podstronę internetową – prezentującą wszystkie formy aktywności Radnego – jego interpeleacje, projekty uchwał itp. Strona powinna być aktualizowanym



sprawozdaniem z działalności publicznej Radnego wobec mieszkańców – wyborców celem wymiany z mieszkańcami wniosków, opinii i uwag.

- Umożliwienie Radnym dostępu do Internetu.

*Kazimierz Barczyk  
Przewodniczący Konwentu Przewodniczących  
Sejmików Województw Związku Województw*



**Stanowisko  
Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*w sprawie współpracy międzynarodowej Regionów,  
wzmocnienia podejmowanych przez Regiony inicjatyw  
dotyczących współpracy z Polakami i Polonią za granicą,  
oraz stworzenia „Domu Polskich Regionów” w Brukseli*

Bruksela, 10 października 2012 r.

Konwent Przewodniczących Województw RP postuluje o:

I. Rozwijanie zaprezentowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na konferencji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 20 kwietnia br. programu wspierania międzynarodowych inicjatyw samorządowych i obywatelskich. Apelujemy, by takie konferencje odbywały się corocznie, w połączeniu z towarzyszącymi im spotkaniami marszałków, przewodniczących sejmików województw oraz prezydentów miast wojewódzkich. Dają one szansę rozwijania szerokiej współpracy międzynarodowej polskich regionów w porozumieniu i przy koordynacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

II. Wzmacnianie współpracy Regionów z Polakami i Polonią za granicą poprzez inicjowanie i popieranie kooperacji w zakresie dziedzictwa narodowego, a także edukacji, kultury i promocji w celu stałego utrzymywania więzi między Polakami w kraju i za granicą. Działania te powinny być prowadzone przy wsparciu i pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

III. Podjęcie starań o zagospodarowanie przez polskie samorządy województw budynku ambasady bilateralnej w Brukseli, który jako własność Ministerstwa Spraw Zagranicznych został przeznaczony na sprzedaż. Pozyskany budynek powinien stać się „Domem Polskich Regionów”, miejscem spotkań, warsztatów i pracy na rzecz zacieśniania współpracy na linii Europa-polskie regiony, powiaty i gminy.

*Kazimierz Barczyk  
Przewodniczący Konwentu Przewodniczących  
Sejmików Województw RP*



**Stanowisko  
Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*w sprawie rozszerzenia kompetencji  
Przewodniczących Sejmików Województw*

Bruksela, 10 października 2012 r.

Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP zwraca uwagę na rosnące dysproporcje pomiędzy zadaniami nakładanymi na organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego wszystkich poziomów oraz ich Przewodniczących a instrumentami prawnymi, ekonomicznymi i organizacyjnymi będącymi w ich dyspozycji.

Konwent popiera zamierzenia legislacyjne zmierzające do zmiany tej sytuacji. Poprzez opracowanie projektu ustawy „O wzmocnieniu udziału mieszkańców w działaniach samorządu terytorialnego, o współdziałaniu gmin, powiatów i województw oraz o zmianie niektórych ustaw” Prezydent RP Bronisław Komorowski dał wyraz woli istotnego zwiększenia kompetencji Przewodniczących organów stanowiących na poziomie gminy oraz uporządkowania wielu spraw związanych z bieżącym funkcjonowaniem organów stanowiących oraz rozwoju współpracy jednostek samorządu terytorialnego.

Opowiadamy się za rozszerzeniem na poziom regionalny zapisów postulujących wprowadzenie w samorządzie gminnym nowych rozwiązań prawnych. Jesteśmy przekonani, że te zmiany ustrojowe wzmocnią standardy demokracji obywatelskiej, pomogą Radnym w wykonywaniu mandatu i utrzymywaniu stałej więzi z mieszkańcami oraz ułatwią i poprawią codzienną koordynację pracy Sejmików – Parlamentów Regionalnych.

*Kazimierz Barczyk  
Przewodniczący Konwentu Przewodniczących  
Sejmików Województw RP*



**Stanowisko  
Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*w sprawie ujednoczenia tytułów w samorządzie województwa*

Bruksela, 10 października 2012 r.

W nawiązaniu do wcześniej podejmowanych stanowisk, mając na uwadze spójność administracji publicznej oraz przejrzystość jej struktur dla Obywateli, odwołując się do dziedzictwa polskiej samorządności, której korzenie sięgają jeszcze czasów monarchii stanowej, a także konstrukcji centralnych organów legislacyjnych i wykonawczych, Konwent Przewodniczących Sejmików postuluje ujednoczenie nazewnictwa organów administracji na poziomie regionów. Relacje w samorządzie województwa, pomiędzy Sejmikiem Województwa a Zarządem, zbliżone są do relacji pomiędzy Sejmem a Rządem. Postulujemy więc:

I. Wprowadzenie tytułu Marszałek dla obecnie istniejącej funkcji Przewodniczącego Sejmiku. Sejmik, jako organ uchwałodawczy i kontrolny jest pod tym względem podobny do Sejmu, na którego czele stoi Marszałek, zaś od czasów pierwszej wolnej elekcji w sejmikach ziemskich ukształtowała się funkcja marszałka sejmikowego.

II. Wprowadzenie tytułu np. Wojewody lub innego mającego za korzenie w historycznej organizacji administracji państwa dla obecnie istniejącej funkcji Marszałka Województwa, jako przedstawiciela władzy wykonawczej, posiadającego najszerze uprawnienia w samorządzie.

*Kazimierz Barczyk  
Przewodniczący Konwentu Przewodniczących  
Sejmików Województw RP*



**Stanowisko  
Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*w sprawie zwiększenia roli Sejmików Województw  
w realizacji polityk europejskich*

Bruksela, 10 października 2012 r.

W roku 2014 rozpocznie się nowa, siedmioletnia perspektywa budżetowa Unii Europejskiej. Środki europejskie na lata 2007–2013 zmieniły na lepsze obraz Polski, rozwinęły regiony i pomogły społecznościom lokalnym. Ustawa o samorządzie województwa powierza Radnym Województw przygotowanie i uchwalenie kluczowego dla funkcjonowania regionu dokumentu, jakim jest Strategia Rozwoju Województwa. Uchwalając go Radni biorą pod uwagę nową perspektywę budżetową, jako jeden z głównych czynników rozwoju swoich Województw i przesądzają o celach i głównych zadaniach inwestycyjnych.

W przededniu rozpoczęcia się nowej perspektywy budżetowej UE Przewodniczący Sejmików Województw wnioskuje o zmianę zapisów Ustawy o samorządzie województwa w zakresie uchwalania Programów Operacyjnych. Jednym z najważniejszych zadań samorządu województwa jest prowadzenie polityki rozwoju regionalnego, dlatego też włączenie Sejmików w proces opiniowania zapisów Umowy Partnerskiej oraz tworzenia i uchwalania Programów Operacyjnych jest w pełni zasadne. Jesteśmy przekonani, że takie rozwiązania pozytywnie wpłyną na dalszy dynamiczny rozwój Polski i jej poszczególnych regionów.

*Kazimierz Barczyk  
Przewodniczący Konwentu Przewodniczących  
Sejmików Województw RP*



## **Stanowisko Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*w sprawie projektu ustawy Prezydenta RP  
o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju  
lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw*

Warszawa, 23 stycznia 2013 r.

Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP z uznaniem odnosi się do przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Jako Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP wielokrotnie podkreślaliśmy w swoich stanowiskach konieczność wzmocnienia ustrojowej roli organów stanowiących i kontrolnych samorządu terytorialnego, co stanowi pełne odzwierciedlenie będącej ostoją demokratycznego państwa monteskiuszowskiej zasady podziału władz.

Dziękujemy Panu Prezydentowi za uwzględnienie postulatów Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, szczególnie dotyczących wzmocnienia obywatelskiego charakteru państwa i samorządu – wpływu mieszkańców na działanie samorządu i rozszerzenia instytucji konsultacji społecznych, umocnienia jednostek pomocniczych gmin oraz ustalania wynagrodzenia organu wykonawczego przez organ stanowiący.

Dziękujemy też za wpisanie do ustaw samorządowych procedury przedstawiania przez organy wykonawcze organom stanowiącym corocznego sprawozdania z wykonywania zadań i realizowanych uchwał Rady lub Sejmiku, a także zobowiązania Zarządu do uczestnictwa w pracach Sejmiku.

Jednocześnie Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP formułuje nowe i podtrzymuje zawarte w swoich stanowiskach z 19 kwietnia 2011 r. i 10 października 2012 r. między innymi postulaty:

- poszerzenia uprawnień Sejmików Województw o przyznanie kompetencji w zakresie programowania środków europejskich,



uchwalania regionalnych programów operacyjnych, uchwalania indywidualnego wykazu indywidualnych projektów kluczowych, monitorowania dystrybucji środków europejskich dla rozwoju regionalnego i lokalnego, opiniowania dokumentów programowych oraz zobligowania Zarządów Województw do informacji o realizacji polityki rozwoju,

- powołania Konwentów Powiatowych i Wojewódzkich, w których składzie połowę powinni stanowić przedstawiciele rad gmin i powiatów,
- wprowadzenia zasady publikacji projektów uchwał w BIP, zgodnie z którą temu obowiązkowi podlegałyby projekty uchwał przekazywane radnym wraz z porządkiem obrad w terminie 7 dni przed sesją. Później przekazywane projekty podlegałyby ogłoszeniu w BIP na zasadach określonych w statutach poszczególnych województw,
- wprowadzenia obligatoryjnych zapisów zobowiązujących do zapraszania na posiedzenia Konwentu Wojewódzkiego zarówno Marszałków, jak i Przewodniczących Sejmików,
- rozważenia ponownie zasadności łączenia funkcji członka zarządu województwa oraz radnego z mandatem senatora,
- ustanowienia co najmniej w Sejmiku, Radzie Miasta Wojewódzkiego i Radzie Powiatu Prezydów i Konwentów Seniorów reprezentujących wszystkie Kluby Radnych dla usprawnienia współpracy w parlamencie regionalnym i lokalnym,
- rozszerzenia zasady jawnego głosowania imiennego w organach stanowiących na organy wykonawcze w Samorządzie Województwa,
- wpisania do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa analogicznych jak w ustawie o samorządzie gminnym – celem zapewnienia merytorycznej i organizacyjnej pomocy w wykonywaniu mandatu radnego – rozwiązań dotyczących funkcjonowania Biur Rad oraz Sejmików z ich pełnym organizacyjnym wyodrębnieniem, określeniem ich regulaminu przez Radę lub Sejmik na wniosek Przewodniczącego, wyłącznym merytorycznym podporządkowaniem Biur Przewodniczących Rad i Sejmików oraz obligatoryjnym wyrażaniem przez nich zgody w przeprowadzaniu czynności z zakresu prawa pracy, w tym nawiązania, rozwiązania stosunku pracy, z pracownikami Biur Rad i Sejmików oraz przygotowywaniem projektu budżetu Biur Rad i Sejmików przez ich Przewodniczących celem uwzględnie-





nia go przez organ wykonawczy w projekcie budżetu przedkładanym do uchwalenia. Potrzebne jest również ustawowe zapewnienie wydzielonej obsługi prawnej organów stanowiących, służącej pomocą obywatelom i organizacjom społecznym w związku z procesem konsultacji aktów prawnych samorządu. Skala poważnie zwiększonych zadań stawianych przed Przewodniczącymi przemawia za rozważeniem wprowadzenia odpowiedniego zwrotu ponoszonych przez nich kosztów w związku ze sprawowaną funkcją,

- wyposażenia radnych w rzeczywiste instrumenty dla skutecznej kontroli Zarządu i wojewódzkich jednostek samorządowych poprzez usankcjonowanie możliwości korzystania przez radnych za pośrednictwem przewodniczącego z opinii i ekspertyz oraz zawarcie zapisów umożliwiających korzystanie przez Sejmik i jego komisje z potencjału jednostek organizacyjnych urzędu odpowiedzialnych za audyt i kontrolę,

- zamiany proponowanego zapisu art. 10 a ust 2 ustawy o samorządzie województwa o treści następującej „do konsultacji z mieszkańcami Województwa stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące konsultacji z mieszkańcami gminy”, na wprowadzenie wprost analogicznych zapisów z ustawy o samorządzie gminnym,

- wprowadzenia zapisu, iż Przewodniczący reprezentuje Sejmik na zewnątrz. Jest on zgodny z orzecznictwem administracyjnym i doktryną. Odnosi się on do reprezentacji Sejmiku i Radnych a nie samorządu, a taki zapis usankcjonuje faktyczną rolę reprezentowania organu uchwałodawczego i składania w jego imieniu stosownych oświadczeń dotyczących prac legislacyjnych.

Jako Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP jesteśmy głęboko przekonani, iż powyższe zmiany przyczynią się do lepszego funkcjonowania polskiego samorządu terytorialnego, dopełnią obie samorządowe reformy samorządowe z 1990 i 1998 roku oraz pozwolą samorządowym organom stanowiącym i kontrolnym w pełniejszy sposób odgrywać w imieniu obywateli niezwykle odpowiedzialną rolę, którą powierzył im Ustawodawca.

*Przewodniczący Konwentu  
Przewodniczących Sejmików Województw RP  
Kazimierz Barczyk*



## Stanowisko Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP

w sprawie przyznania Sejmikom Województw ustawowych kompetencji dotyczących funduszy europejskich

Warszawa 23.01.2013 r.

Z niepokojem obserwujemy narastający proces zmniejszania znaczenia Sejmików Województw w realnym prowadzeniu polityki rozwoju na poziomie województw. Od momentu uchwalenia 6 grudnia 2006 roku ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, głównym instrumentem realizacji tej polityki stały się programy operacyjne. Te ważne dokumenty przyjmowane są przez Zarządy Województw. Faktycznie regulują jednak prawa i obowiązki potencjalnych beneficjentów programu, a tym samym winny być aktami prawa miejscowego. Taka sytuacja godzi w fundamenty ustroju samorządowego i wywołuje następujące wątpliwości:

1. **Zgodność regulacji z konstytucyjnym katalogiem źródeł prawa.** Jak stanowi art. 87 Konstytucji: *Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.* Tym samym wprowadzony został zamknięty katalog źródeł prawa. Regulacje w programach operacyjnych winny stać się więc aktami prawa miejscowego uchwalanymi przez Sejmik Województwa na podstawie projektu przedstawionego przez Zarząd Województwa. W tym kontekście należy przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2011 r. (P 1/11), dotyczący tych właśnie kwestii, który skutkowało koniecznością nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Programy operacyjne spełniają wszelkie przesłanki dla uznania ich za akty prawa miejscowego. Wydawane są na podstawie delegacji ustawowej w celu wykonania zadań ustawowych. Zawierają ponadto normy powszechnie obowiązujące, regulujące prawa i obowiązki



beneficjentów programu. Kluczowe w tym kontekście jest krytyczne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego uznające między innymi za niekonstytucyjne zapisy programów w zakresie uregulowania praw i obowiązków wnioskodawców w trakcie naboru projektów finansowanych z programu operacyjnego poza systemem źródeł powszechnie obowiązującego prawa na obszarze województwa, co jest poprzez akty prawa miejscowego kompetencją Sejmiku.

**2. Kwestia spójności dokumentów planistycznych na poziomie województwa.** Na Sejmikach Województw spoczywa ustawowy obowiązek uchwalania Strategii Rozwoju Regionów. Fundusze europejskie są głównym instrumentem jej realizacji. Tym samym Sejmiki winny mieć bezpośredni wpływ na powstawanie wszystkich dokumentów planistycznych, tak by polityka rozwoju prowadzona na poziomie regionu była wewnętrznie spójna, a zarazem oparta na decyzjach osób legitymujących się demokratycznym mandatem uzyskanych w bezpośrednich wyborach. Sytuacja, w której strategię rozwoju uchwała jeden organ stanowiący, a programy operacyjne o strategicznym charakterze inny wykonawczy, prowadzi do powstania „dwóch strategii” a tym samym dwóch ścieżek rozwoju województw.

**3. Kwestia realnego sprawowania przez Sejmiki funkcji kontrolnej.** Środki europejskie, będące w dyspozycji samorządów województw, są obecnie porównywalne z wolumenem regionalnych budżetów. To właśnie dzięki tym środkom możliwa jest realizacja najważniejszych inwestycji, podczas gdy budżety województw mają na celu głównie bieżącą realizację zadań regionalnych. A zatem obecny stan doprowadził do niebezpiecznego dualizmu na poziomie województw. Ich zarządy są z jednej strony organami wykonawczymi, podlegającymi corocznej ocenie przez organy stanowiąco-kontrolne w postaci absolutorium oraz bieżąco oceniane np. poprzez aktywność komisji rewizyjnych. Z drugiej strony Zarządy Województw stały się organami zarządzającymi funduszami europejskimi, skupiające w tym zakresie całość władzy i samodzielnie podejmującymi decyzje o ogromnych skutkach finansowych. Powstają więc w istocie dwa budżety podobnej wielkości: jeden uchwalany w demokratycznej procedurze zgodnie z ustawą przez kilkudziesięciosobowy Sejmik



Województwa i drugi, obejmujący środki europejskie, będący w dyspozycji kilkuosobowego Zarządu Województwa, ograniczony jedynie przyjętym przez niego programem operacyjnym.

4. **Kwestia transparentności procesu decyzyjnego podczas realizacji polityki rozwoju na poziomie województw.** Akty prawa przyjmowane są przez Sejmiki Województw, w których zasiadają radni mający mocny mandat (każdy reprezentuje średnio około 80 tys. mieszkańców), po głębokiej i publicznej debacie, w której swoje racje ma szansę przedstawić również opozycja, a dyskusja służy wypracowaniu najlepszych rozwiązań. Ponadto poddane są kontroli społecznej – obrady są zazwyczaj transmitowane, a wstęp na salę obrad, obecność mediów czy sporządzane stenogramy zapewniają transparentność procesu decyzyjnego. Dlatego najważniejsze decyzje – takie jak uchwalanie budżetu czy strategii – powierzone zostały Sejmikom Województwa. To dwie kluczowe uchwały, przesądzające w systemie ustrojowym i prawnym o demokratycznym, reprezentatywnym charakterze samorządu. Tego rodzaju uchwał nie podejmują „samorzady” na Ukrainie czy Białorusi. Sprawy te pozostają w gestii władz wykonawczych. Brak wpływu Sejmików na określenie ram wydatkowania środków europejskich stanowi zaprzeczenie tej demokratycznej zasady reprezentatywności i istoty samorządu.

Postulujemy:

1. **Nowelizację ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w taki sposób, by regionalne programy operacyjne uzyskiwały status aktów prawa miejscowego i uchwalane były przez Sejmiki Województw.** Zwracamy uwagę, że proponowane w przygotowanym przez Prezydenta RP projekcie ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw nowelizacje ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, przewidują obligatoryjne konsultacje programów operacyjnych z konwentem wojewódzkim, złożonym z delegatów samorządu lokalnego w województwie. W projekcie brak jest natomiast analogicznych zapisów dotyczących Sejmiku, co stanowiłoby minimum demokratycznych standardów.



2. Wymóg bezwzględnej akceptacji przez Sejmiki Województw list najważniejszych inwestycji dla regionów, tzw. projektów kluczowych, których finansowanie odbywać się będzie z pominięciem procedury konkursowej.

3. W kontekście nowego instrumentu prowadzenia polityki rozwoju, jakim będzie Kontrakt Terytorialny, Sejmiki Województw winny zarówno zatwierdzać tzw. mandat negocjacyjny dla zarządów województw, a następnie wyrażać w formie uchwały akceptację dla wynegocjowanych z Radą Ministrów zapisów.

*Przewodniczący Konwentu  
Przewodniczących Sejmików Województw RP  
Kazimierz Barczyk*



## **Wspólne stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP**

*z dnia 17 października 2013 r.*

*w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o współdziałaniu  
w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego  
oraz o zmianie niektórych ustaw*

*(Projekt stanowiska przygotowany przez Województwo  
Kujawsko-Pomorskie w oparciu o projekt stanowiska  
Województwa Lubuskiego w sprawie reformy samorządu)*

Konwent Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej, po wnikliwej analizie przedłożonej propozycji ww. ustawy, niniejszym przedstawia swoje stanowisko do projektu:

### **I. Rozwiązania w pełni popierane przez Konwent Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej.**

Z pełną aprobatą Konwentu Marszałków Województw RP oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP spotyka się podkreślenie zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego uregulowane w art. 39 pkt 8 lit. b, art. 40 pkt 5 lit. b, art. 41 pkt 9 lit. b projektu ustawy, poprzez umożliwienie im samodzielnego określania sposobu realizacji zadań własnych.

Podobnie oceniane jest nadanie większych kompetencji kontrolnych radom i sejmikom w stosunku do wszystkich komisji oraz ustalenie konsekwencji niewskazania przez klub radnych przedstawiciela do składu komisji rewizyjnej uregulowane w art. 39 pkt 13, art. 40 pkt 14, art. 41 pkt 16 projektu ustawy.

W pełni popierana jest również propozycja nałożenia obowiązku podawania projektów uchwał do publicznej wiadomości, co jest uregulowane w art. 39 pkt 15, art. 40 pkt 13, art. 41 pkt 13 projektu ustawy oraz umożliwienie ogłaszania tekstów jednolitych prawa miejscowe-



go uregulowane w art. 59 projektu ustawy. Wprowadzenie powyższego obowiązku umożliwi wszystkim członkom lokalnych społeczności swobodny dostęp do informacji na temat nie tylko ustanawianych aktów prawa miejscowego ale wszystkich uchwał podejmowanych przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego, co może pozytywnie oddziaływać na poprawę świadomości prawnej wielu obywateli.

Trafnym rozwiązaniem jest umocowanie przewodniczącego rady do występowania w określonej kategorii spraw sądowych uregulowane w art. 39 pkt 14 lit. b, art. 41 pkt 12 lit. b, art. 40 pkt 11 lit. c projektu ustawy, co pozwoli na uniknięcie sytuacji, w których przed sądem formalnie po przeciwnych stronach występowała ta sama osoba. Jednocześnie zasadne wydaje się jednoznaczne przyznanie przewodniczącym rady oraz sejmiku prawa reprezentacji tych organów na zewnątrz.

Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP popiera także projektowaną zmianę przesłanek powodujących obowiązek wyłączenia radnego od głosowania uregulowane w art. 39 pkt 18, art. 41 pkt 14 lit. a projektu ustawy. Wprowadzenie powyższych regulacji umożliwi zwiększenie przejrzystości w obszarze stosunków cywilnoprawnych łączących radnego z jednostką samorządu terytorialnego.

Na aprobatę zasługuje wprowadzenie dopuszczalności zaskarżenia do sądu administracyjnego uchwał organu stanowiącego o niewyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym uregulowane w art. 39 pkt 17 lit. a, art. 41 pkt 15, art. 40 pkt 16 projektu ustawy. Zakładana zmiana ograniczy nadużycia powstające w tej materii.

Kolejną instytucją w pełni akceptowaną jest ustanowienie możliwości delegowania radnych na szkolenia i jednocześnie zwolnienie ich z konieczności odprowadzenia podatku od przychodu powstałego w wyniku bezpłatnego uczestnictwa w szkoleniu uregulowane w art. 39 pkt 17 lit. b, art. 41 pkt 14 lit. b, art. 40 pkt 15 lit. c oraz art. 48 projektu ustawy. Rozwiązanie to z pewnością zwiększy zainteresowanie wśród radnych uczestnictwem w organizowanych szkoleniach.

Podobnie należy ocenić nadanie kompetencji gminom i powiatom w zakresie kształtowania polityki rozwoju jako ich zadania własnego uregulowane w art. 39 pkt 8 lit. a, art. 40 pkt 5 lit. a projektu



ustawy. Oczywistym jest, że nadanie jednostkom samorządu terytorialnego możliwości kształtowania polityki rozwoju wzmocni współpracę ukierunkowaną na rozwój lokalny i regionalny. W ten sposób zapewnia się większą elastyczność w realizacji zadań i osiągnięciu założonych celów. Przyznanie zaś ogólnej kompetencji województwom w sprawach o znaczeniu regionalnym, które reguluje art. 41 pkt 1 projektu ustawy zasługiwać będzie na aprobatę pod warunkiem zabezpieczenia środków na ich finansowanie, co wyeliminuje spory kompetencyjne pomiędzy województwem a innymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Ujednoczenie wzorca staranności działania organów wykonawczych przy zarządzaniu jednostką samorządu terytorialnego uregulowane w art. 41 pkt 23, art. 40 pkt 44 projektu ustawy, pozwoli uniknąć problemu różnorodnego podejścia tych organów na każdym szczeblu administracji samorządowej. Jednakże warto zaznaczyć, iż w obrocie prawnym funkcjonuje pojęcie „należytej staranności”, a nie „szczególnej staranności”, jak zakłada to projekt ustawy.

Przyznanie stowarzyszeniom jednostek samorządu terytorialnego prawa do reprezentowania interesów swoich członków przed organami władz publicznych w postępowaniu sądownoadministracyjnym i przed Trybunałem Konstytucyjnym uregulowane w art. 39 pkt 35, art. 41 pkt 6, art. 40 pkt 49 projektu ustawy, zaliczyć należy do ważniejszych rozwiązań przedłożonego projektu. Powyższa zmiana spowoduje rozwianie wszelkich wątpliwości nagromadzonych na tle reprezentacji tych ciał w sprawach ich członków.

Pełnego poparcia Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP udziela propozycji zmian w funkcjonowaniu związków celowych gminno-powiatowych uregulowane w art. 39 pkt 32–34, art. 41 pkt 5, art. 40 pkt 47–48 projektu ustawy. Ich tworzenie zapewni należyłą realizację zadań publicznych w dziedzinach wspólnych dla gmin i powiatów. W szczególności za przejaw pozytywnych zmian należy uznać ustanowienie możliwości zastąpienia kompetencji do wyznaczania przez radę gminy innego niż wójt reprezentanta gminy na zgromadzeniu związku.

Z pełną akceptacją spotyka się ponadto propozycja wprowadzenia jednoznacznego przesądzenia, iż brak jest przeszkód do prowadzenia przez organ jednostki samorządu terytorialnego postępo-





wania administracyjnego, w którym ta jednostka ma swój interes prawny uregulowana w art. 42 pkt 1 projektu ustawy.

Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP przychylnie ustosunkowuje się również do propozycji przywrócenia możliwości przyznawania nagród pracownikom samorządowym pochodzącym z wyborów uregulowane w art. 72 pkt 4 projektu ustawy.

Ponadto z pewnością jako pozytyw należy zakwalifikować inicjatywę polegającą na zwiększeniu możliwości wpływu mieszkańców w życiu publicznym jednostek samorządu terytorialnego poprzez możliwość ustanowienia w ich statucie formy udziału w pracach organów przedstawicielskich, co uregulowane jest w art. 39 pkt 6–7, 10, art. 41 pkt 2, 4, 7, art. 40 pkt 1, 4, 8 projektu ustawy.

**II. Instytucje, które według Konwentu Marszałków Województw RP oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP nie przyczynią się do rozwoju i sprawnego funkcjonowania samorządu terytorialnego.**

Przedłożona propozycja ustawy opracowana w Kancelarii Prezydenta zawiera także pewne uregulowania, które zdaniem Konwentu Marszałków Województw RP oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP nie przyczynią się do rozwoju i sprawnego funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego.

Szereg wątpliwości budzi propozycja utworzenia stowarzyszeń aktywności lokalnej, co jest uregulowane w art. 4–6, art. 65 projektu ustawy. Założeniem projektodawcy było pobudzenie inicjatywy społecznej w zakresie drobnych przedsięwzięć przy wsparciu środków budżetu gminy lub powiatu. W opinii Konwentu Marszałków Województw RP oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, rozwiązanie to nie prowadzi do osiągnięcia założonych celów. Warto przeanalizować czy drobna modyfikacja przepisów regulujących funkcjonowanie stowarzyszeń zwykłych nie byłaby wystarczająca, tym bardziej, że projektowane stowarzyszenia mają również charakter stowarzyszeń zwykłych. Ponadto, projekt ustawy zdaje się nie zauważać, iż istniejące już ciała na terenie jednostek samorządu terytorialnego mogłyby przejąć zadania, które miałyby wykonywać



stowarzyszenia. Projekt ustawy wykazuje również pewną niekonsekwencję, gdyż z jednej strony dąży do uproszczenia tworzenia form współpracy środowisk lokalnych, zaś z drugiej może poważnie ją ograniczać. Stanie się tak ze względu na konstrukcję odpowiedzialności za uzyskane na prowadzenie działalności środki publiczne, np. dotacje celowe. Projekt zakłada, że odpowiedzialność wszystkich członków stowarzyszenia byłaby oparta na zasadzie solidarności. Niezaprzeczalnie tak dalece idąca konstrukcja ograniczy potencjalne inicjatywy mieszkańców w obawie o podniesienie przeciwko nim zarzutów nierzetelnego gospodarowania powyższymi środkami. Istnieje uzasadniona obawa, iż z tego względu instytucja ta może pozostać całkowicie martwa w praktyce.

Podobnie Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP ocenia inicjatywę obligatoryjnego tworzenia konwentu delegatów samorządu lokalnego w województwie, zwanego konwentem wojewódzkim, co jest uregulowane w art. 30–38 projektu ustawy. Powstanie tego ciała wydłuży proces decyzyjny oraz będzie wymagać powołania całej struktury organizacyjnej dla ich sprawnego działania. W efekcie oczekiwanie na wydanie aktów prawnych stanie się jeszcze dłuższe, a ponadto wygeneruje dodatkowe koszty. Wątpliwe wydaje się również przyznanie konwentowi tak szerokiego zakresu spraw, w tym opiniowania projektu regionalnego programu operacyjnego czy projektu budżetu województwa. Opiniowanie budżetu województwa przez konwent wojewódzki może doprowadzić do niekorzystnej zmiany relacji pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, w szczególności do istotnego ograniczenia autonomiczności wojewódzkiego szczebla samorządu na rzecz lokalnych jednostek samorządu terytorialnego. W związku z powyższym Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP uważa inicjatywę tworzenia konwentu wojewódzkiego za niezasadną. Jednocześnie zasadne byłoby przyznanie kompetencji do opiniowania projektu regionalnego programu operacyjnego sejmikom województw. Aktualnie tryb i zasady przygotowania oraz konsultowania projektu regionalnego programu operacyjnego określa odrębny akt prawny, tj. ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach polityki rozwoju, nad którą aktualnie trwają zaawansowane prace legislacyjne.



Konwent Marszałków Województw RP oraz Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP pragnie również wyrazić opinię względem instytucji, tzw. zespołów współpracy terytorialnej, co jest uregulowane w art. 7–29 projektu ustawy. Celem powyższych organów ma być wprowadzenie nowej formy współdziałania pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego tworzących przestrzenny układ osadniczy. Jednakże instytucja ta może ograniczyć samodzielność gmin, czego przykładem jest wyposażenie zespołów współpracy terytorialnej w prawo do opracowania i uchwalenia studium ramowego uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego całego ich terytorium. Studium to będzie zawierać ustalenia wiążące przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin składowych oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ponadto nadanie zespołowi współpracy terytorialnej kompetencji w zakresie zarządzania drogami publicznymi jedynie pogłębi zamieszanie istniejące w tej sferze spraw. Instytucja ta zdubluje kompetencje związków międzygminnych. Ponadto, należy zwrócić uwagę, iż uchwałą zespołu przyznaje się przymiot źródła prawa, których zgodność ma badać Wojewoda i RIO.

Wiele zastrzeżeń budzi zmiana konstrukcji formuły absolutorium udzielanego władzom samorządowym, o czym mowa w art. 39 pkt 24, art. 41 pkt 21, art. 40 pkt 33 projektu ustawy. Przede wszystkim wątpliwości budzi zagadnienie o charakterze terminologicznym. Odchodzi się od tradycyjnego pojęcia absolutorium, którego definicja ulega zatarciu i zlaniu z instytucją „skwitowania”. Z formalno-prawnego punktu widzenia kontrola wykonania budżetu przez organ wykonawczy i zarządzający jednostki samorządu terytorialnego zostaje oddzielona od kontroli wykonywania zadań przez organ wykonawczy. W pierwszym wypadku pozostaje zachowana instytucja absolutorium, jednakże udzielanego przez Regionalną Izbę Obrachunkową, zaś w drugim przypadku udzielane będzie skwitowanie, którego dokonuje organ stanowiący. Instytucja udzielania absolutorium istotnie zmienia rolę Regionalnej Izby Obrachunkowej i jest konstrukcją obcą dotychczasowemu modelowi kontroli. Wprowadza również pozakonstytucyjne zasady uczestnictwa organu nadzoru finansowego w zarządzaniu kontrolowanymi jednostkami. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż instytucja skwitowania z wykonania uchwał ma



charakter niedookreślony, wręcz trudny do uchwycenia. Stąd należy wyrazić obawę, iż powyższe instytucje skwitowania oraz absolutorium mogą stać się narzędziem walki politycznej.

Wątpliwość budzi wskazanie 14-dniowego terminu wydania rozstrzygnięcia nadzorczego. Wprowadzenie tak krótkiego terminu z pewnością nie oznacza usprawnienia tworzenia prawa, lecz doprowadzi do zupełnie przeciwnego efektu.

Uwzględniając wieloaspektowy kierunek zmian, jaki niesie niniejszy projekt, rozważenia wymaga fakt zwiększenia wpływu samorządów terytorialnych na politykę zdrowotną państwa.

Mając na względzie powyższe, należy wskazać, iż ogólny kierunek zmian mających na celu wzmocnienie udziału mieszkańców w działalności organów samorządu terytorialnego zasługuje na poparcie, jednakże wskazane w niniejszym projekcie ustawy propozycje rozwiązań, wbrew założeniom projektu, mogą utrudnić przebieg procesu decyzyjnego na poziomie organów jednostek samorządu terytorialnego.

Konwent Marszałków Województw RP oraz Przewodniczących Konwentu Sejmików Województw RP wnosi o uwzględnienie niniejszego stanowiska w aktualnie trwających pracach legislacyjnych nad projektem ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw.

*Przewodniczący Konwentu Marszałków Województw RP  
Piotr Całbecki*

*Przewodniczący Konwentu Sejmików  
i Dyrektorów Biur/Kancelarii Sejmików Województw RP  
Kazimierz Barczyk*

*Bydgoszcz, 17 października 2013 r.*





### Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej

Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej jest jedną z najmłodszych korporacji samorządowych na polskiej scenie samorządowej. Został powołany w 2002 roku i jest dobrowolnym stowarzyszeniem wszystkich polskich województw samorządowych. Historia powstania Związku sięga początków funkcjonowania w Polsce samorządów na szczeblu województw. Równoległe do procesów zmian prawno-ustrojowych i decentralizacji władzy, toczyła się dyskusja na temat utworzenia Związku Województw RP, które reprezentowałyby interesy polskich regionów zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Wraz z pojawieniem się samorządów województw, wyposażonych w nowe kompetencje, ale i szeroki zakres zadań, zaistniała potrzeba stworzenia wspólnego forum, którego celem byłoby m.in. umożliwienie szerokich dyskusji i konsultacji w najważniejszych kwestiach dotyczących realizowania polityki rozwoju regionalnego. Powołanie do życia Związku Województw RP dawało taką właśnie możliwość polskim regionom.

Spotkanie założycielskie odbyło się w Warszawie w dniu 9 września 2002 roku, podczas którego przewodniczący sejmików i marszałkowie województw zaakceptowali Statut Związku oraz zgłosili akces poparty uchwałami sejmików o przystąpieniu do stowarzyszenia.

Związek Województw RP ma swoich przedstawicieli m.in. w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Komitecie Regio-



nów UE i Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Przedstawiciele Związku Województw RP uczestniczą w pracach i uzgodnieniach legislacyjnych zarówno na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i poprzez komisje Sejmu i Senatu RP. Na forum Komisji Wspólnej wypracowano niezliczoną ilość kompromisowych stanowisk rządu i jednostek samorządu terytorialnego. Przedstawiciele Związku Województw RP stale dbają o to, aby projekty ustaw rządowych przyczyniały się do poprawy jakości życia Polaków w jakże różnorodnych regionach naszej ojczyzny. Z uwagi na to, że są blisko obywateli i dobrze znają codzienne bolączki swoich rodaków, ich opinie na temat projektowanych przez rząd zmian mają ogromne znaczenie dla realizowania polityki rozwoju regionalnego.

Związek Województw RP jest ważnym partnerem w debatach na szczeblu europejskim, o czym świadczą m.in. współorganizowane przez Związek Konferencja Wysokiego Szczebla pn. „Polityka spójności dziś i jutro” w Brukseli czy też konferencja pt. „Przyszłość Polityki Spójności – szanse, zagrożenia, możliwe scenariusze”, w której uczestniczyli przedstawiciele Komisji Europejskiej, Komitetu Regionów UE, Parlamentu Europejskiego oraz Rządu i Samorządu Terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej. Debaty przypadały zazwyczaj na momenty szczególne, jak walka z kryzysem gospodarczym i finansowym UE, czy prace nad kształtem budżetu Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014–2020.

*Biuro:  
00-236 Warszawa, ul. Świętojska 5/7  
e-mail: [biuro@zwrp.pl](mailto:biuro@zwrp.pl)  
[www.zwrp.pl](http://www.zwrp.pl)*



## Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP Związku Województw RP

Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP jest organem opiniodawczo-doradczym Związku Województw RP. Został powołany na wniosek Kazimierza Barczyka – Przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego podczas obrad XVI Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw RP w dniu 2 kwietnia 2009 roku w Gdańsku.

Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP składa się z przewodniczących sejmików samorządowych województw Rzeczypospolitej Polskiej. Wcześniej funkcjonowało Forum Przewodniczących i Dyrektorów Biur (Kancelarii) Sejmików Województw RP.

### Konwent wspiera Związek Województw RP i jego organy w:

- podejmowaniu inicjatyw w celu decentralizacji uprawnień, w tym finansów, na rzecz samorządów i ich efektywnego wykorzystania dla rozwoju regionów – zgodnie z zasadą pomocniczości,
- inicjowaniu działań, opracowywaniu i opiniowaniu projektów aktów prawnych dotyczących samorządu terytorialnego,
- inspirowaniu społeczności regionalnych, organizacji pozarządowych do podejmowania wspólnych, obywatelskich inicjatyw, mających wpływ na rozwój województw,
- inspirowaniu środowisk samorządowych, biznesu, nauki, techniki, twórców oraz animatorów kultury do podejmowania wspólnych inicjatyw służących społeczno-gospodarczemu rozwojowi województw,
- promowaniu działalności Związku Województw RP.

Podczas II Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, który odbył się w Warszawie w dniu 24 lutego 2011 roku dokonano wyboru m.in. władz Konwentu. Przewodniczącym Konwentu został Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Kazimierz Barczyk. Natomiast wiceprzewodniczącą została Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Pani Teresa Kubas-Hul. Ponadto członkowie Konwentu jednogłośnie zagłosowali, aby przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu ZWRP propozycję zorganizowania w Sejmie Zgromadzenia Radnych Województw.





### **Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów**

Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP została założona w roku 1993. Jest największą organizacją samorządu terytorialnego w Polsce – zrzesza 20 regionalnych związków i stowarzyszeń, które skupiają łącznie 1000 gmin, powiatów i województw oraz organizacje wspierające samorządność.

W ramach działalności na rzecz samorządu terytorialnego Federacja prowadzi działania informacyjne, doradcze, szkoleniowe i wydawnicze. Przygotowuje i opiniuje projekty ustaw oraz innych aktów prawnych związanych z pracą samorządów.

W bieżącej działalności Federacja jest organizatorem licznych spotkań przedstawicieli samorządów gmin, powiatów i województw z całego kraju, na których omawiana jest problematyka związana z samorządami lokalnymi i regionalnymi w zakresie prawa, ekonomii, ochrony środowiska, uczestnictwa z Unią Europejską, polityki regionalnej, przepływu informacji, pomocy społecznej, edukacji, ochrony zdrowia, turystyki i sportu etc.

Federacja jest animatorem wymiany doświadczeń pomiędzy samorządami państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej oraz Europy Zachodniej i USA, organizatorem m.in. wizyt studyjnych polskich samorządów do Włoch, Austrii, Rosji, na Ukrainę, Litwę, Białoruś.





W latach 1999–2013 Federacja wspólnie ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolski prowadziła Małopolskie Regionalne Centrum Informacji Europejskiej – oficjalne przedstawicielstwo CIE Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na Województwo Małopolskie oraz – od roku 2004 – punkt EUROPE DIRECT, należący do sieci informacyjnej Komisji Europejskiej. Od kwietnia 2013 do grudnia 2015 roku Federacja prowadziła, należący do sieci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Krakowie.

We współpracy z Fundacją Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej wydała ponad 50 publikacji książkowych – tematycznych poradników i informatorów dla samorządu terytorialnego oraz „Gazetę Gmin, Powiatów, Województw RP”. Wszystkie wydawnictwa są bezpłatnie rozprowadzane do gmin, powiatów i województw.

Biuro FRZGiP RP  
Mały Rynek, ul. Mikołajska 4  
31-027 Kraków  
e-mail: [federacja@sgpm.krakow.pl](mailto:federacja@sgpm.krakow.pl)  
[www.federacja.krakow.pl](http://www.federacja.krakow.pl)





## Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

10 grudnia 1991 r. z inicjatywy Kazimierza Barczyka, ówczesnego Przewodniczącego Rady Stołecznej Królewskiego Miasta Krakowa, odbył się w Krakowie Zjazd Założycielski Stowarzyszenia Gmin Małopolski z udziałem przedstawicieli 148 gmin z terenu 9 województw historycznej Małopolski od Przemyśla do Bielska-Białej, od Zakopanego po Częstochowę.

Przez kilkanaście lat, do czasu powołania samorządowego województwa Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski pełniło zastępczo funkcję samorządowego regionu małopolskiego – prototypu samorządowego województwa.

Celem Stowarzyszenia jest nadal rozwijanie i umacnianie kulturalnych i gospodarczych więzi oraz współpracy wśród mieszkańców i instytucji regionu, a także promocja Małopolski w kraju i zagranicą. Od 27 lat Stowarzyszenie organizuje współpracę samorządów gminnych, a od prawie 20 lat powiatowych i samorządu Województwa Małopolskiego, a także reprezentuje wobec rządu i parlamentu, zabierając głos w najistotniejszych dla samorządu kwestiach.

Stowarzyszenie współuczestniczyło w przygotowaniu podstaw prawnych reformy powiatowej i wojewódzkiej. SGiPM wspiera działania samorządów na rzecz poprawy infrastruktury transportowej,



pozyskiwania środków z UE oraz strategii rozwoju regionu. Konsekwentnie zabiega o promocję walorów Małopolski, w tym turystycznych, z budowaną przez wieki tożsamością kulturową, społeczną, religijną.

SGiPM wydaje „Wspólnotę Małopolską” – pismo Prezydentów, Starostów, Burmistrzów, Wójtów, Radnych i pracowników samorządowych. Stowarzyszenie opublikowało ponad 60 wydawnictw (podręczników, informatorów, albumów, poradników szkoleniowych). Są one bezpłatnie kolportowane wśród samorządowców i osób zainteresowanych.

Przez 27 lat SGiPM zrealizowało ok. 500 bezpłatnych dla naszych samorządów konferencji, seminariów, szkoleń oraz publikacji poświęconych rozwojowi regionalnemu, a także przyjmowaliśmy stanowiska i apele poświęcone sprawom gospodarki. Wśród najważniejszych z nich, co najmniej kilkudziesięciostronicowymi wydawnictwami bezpłatnie przekazywanymi samorządowcom były:

- Poradnik dla gmin „Niska emisja”, w ramach I Ogólnopolskiego Kongresu Niska Emisja.
- Wydawnictwo pt. „Poradnik dla gmin. Kompleksowe wdrożenie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach.”
- Konferencja i wydawnictwo pt. „Krzemowa Dolina w Krakowie. Wysokie technologie szansą rozwoju Małopolski”.
- Konferencje „Strefy gospodarcze i parki technologiczne szansą rozwoju Małopolski”.
- Projekt „Akademia Samorządowej Współpracy Międzynarodowej – Oddolna dyplomacja ekonomiczna. Diagnoza potrzeb – Zalecenia – Szkolenia – Dobre praktyki”.
- Cykl konferencji „Bezpieczna Gmina, Powiat, Województwo”.
- Konferencja pt. „Nowe prawo budowlane – przyczynek do Kodeksu Budowlanego”.
- Ogólnopolska Konferencja: „Zmiany klimatyczne – nowe prawo UE. Zagrożenie dla rozwoju regionów w Polsce”.
- Ogólnopolska Konferencja „Finansowanie inwestycji samorządów w latach 2007–2013”.
- Konferencja „Samorząd – gospodarka, infrastruktura, finanse”.
- Konferencja „Ekorozwój w gminie – racjonalna gospodarka energetyczna”.



- Sześć edycji Małopolskiego Forum Turystyki.
- Siedem edycji „Forum odnawialnych źródeł energii. Energia w gminie”.
- Trzy edycje Targów Funduszy Europejskich.
- Cykl konferencji dotyczących gospodarki odpadami w gminach
- Cykl szkoleń samorządowych poświęconych Partnerstwu Publiczno-Prywatnemu.
- Wydawnictwo pt. „Akademia Samorządowej Współpracy Międzynarodowej”.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski od 17 lat, we współpracy z Województwem Małopolskim, organizuje konkurs „Najlepsze Przedsięwzięcie Roku w Małopolsce – LIDER MAŁOPOLSKI”, w którym honorujemy przedsięwzięcia, które pełnią rolę „lokomotyw” w naszym regionie. Wyróżniamy zarówno inwestycje w infrastrukturze, przedsięwzięcia o wymiarze społecznym ważne dla sfery duchowej, edukacji, tożsamości, jakości życia mieszkańców, jak również rozwijające się firmy z Małopolski, ekspansywne, z nowymi technologiami, stwarzające nowe miejsca pracy.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski od wielu lat prowadzi Małopolską Akademię Samorządową – cykl bezpłatnych szkoleń dla starostów, burmistrzów, wójtów, radnych i pracowników samorządowych. Szkolenia obejmują wybrane zagadnienia z przepisów prawa, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą jednostek samorządu terytorialnego. Corocznie odbywa się około 20 szkoleń i seminariów dla prawie 500 samorządowców i pracowników samorządowych.

*Biuro SGiPM  
31-006 Kraków ul. Grodzka 15/2  
e-mail: [biuro@sgpm.krakow.pl](mailto:biuro@sgpm.krakow.pl)  
[www.sgpm.krakow.pl](http://www.sgpm.krakow.pl)*





